



### "TIREK" ZMARŁ PO POTRĄCENIU

Już nie zatankuje "tira", już nie wyjdzie z wózkiem na ulice Jarocina, a kierowcy nie zobaczą, jak kieruje ruchem. Jasiu Uryga nie żyje. Najstynniejszy w mieście bezdomny zmarł po potrąceniu przez samochód.

s. 5

### Burmistrz Jarocina znów sądzony

Burmistrz Jarocina ponownie stanął przed sądem. Wskutek udanej apelacji prokuratury ponownie badany jest tzw. wątek włoski procesu, który przed dwoma laty zakończył się wyrokiem uniewinniającym.

s. 11

### DRZAZGA KANDYDATEM

Mirosław Drzazga prawdopodobnie po raz drugi spróbuje sił w wyścigu o fotel burmistrza Jarocina.

s. 5



# GAZETA Jarocińska

Nr 12 (1015) 26 marca 2010  
www.jarocinska.pl

ISSN 1230-851X  
Nr indexu 34382X

Cena 2,80 zł  
(0% VAT)

**Ocieplenia**  
od **19,90 zł/m<sup>2</sup>**  
**5 lat gwarancji**  
www.stolmat.kozmin.pl  
**62 721 08 08**  
\*cena dotyczy materiałów

## NAPOLEON Z WIATSZYC, CZYLI JATKI I BITWY, TO MNIE KRĘCI



Felcja Pawlicka & Beata Frąckowiak Piotrowicz

### Rozmowa

**Tomasz Klauza** - właściciel pałacu w Witaszycach, twórca Muzeum Napoleońskiego opowiada nie tylko o Napoleonie, swoich pasjach, ale również o życiu rodzinnym, kobietach, dzieciństwie, pracy i marzeniach.

wywiad na str. 14 i 15

**6,5 km**

Tyle ścieżek rowerowych jest na terenie całej Ziemi Jarocińskiej. Tylko tyle!

## Jarociniacy, na rowery!

"Rowerocin" to nasza nowa akcja, skierowana do rowerzystów i tych, którzy jeszcze nie są przekonani do jednośladów. **WALCZMY RAZEM O ŚCIEŻKI, PARKINGI I SZACUNEK KIEROWCÓW.** Więcej rowerów, to mniej korków, więcej jednośladów, to czystsze miasto, więcej rowerzystów, to więcej zdrowych ludzi.



Przyłącz się do nas, czytaj na str. 7

## Truskawkowa teczka Piotrka Marchwiaka



PIOTR  
PIOTROWICZ

Zadzwoił do mnie członek Stowarzyszenia Jarocin XXI Robert Kaźmierczak z prośbą o odnalezienie mojego egzemplarza filmu „Kto jest Polak, kto jest Niemiec”. Miałem kiedyś ten film, ale schowałem go w pewne miejsce, o którym oczywiście zapomniałem. Oznaczało to konieczność rozpoczęcia poszukiwań, które jednak dla filmu nie zakończyły się pozytywnie.

A jednak dzięki akcji „szukanie filmu” znalazłem coś o wiele bardziej cennego, ba unikato- wego. Otóż na jednej z półek leżała papierowa teczka przyozdobiona zdjęciem truskawek. Te czerwone owoce już były podejrzan- ne, bo z czymś mi się kojarzyły. Jednak dopiero po zajrzeniu do środka przypomniałem sobie. Z tą teczką przyszedł do mnie dzie- więć lat temu, w redakcji znajdującej się na ulicy Kościuszki nie- żyjący już Piotrek Marchwiak, który wtedy pisał dla „Gazety Ja- rocińskiej” teksty historyczne. To był efekt wielomiesięcznego na- mawiania Piotrka do zebrania w formie książkowej jego artykułów wydrukowanych przez siedem lat na naszych łamach. W końcu zrobił to, co najważniejsze - napisał konspekt publikacji książko- wej, którą zatytułował „Moje wyprawy historyczne po Ziemi Jarocińskiej. Ludzie - Zdarzenia - Miejsca - Krypty”. Z autentycznym wzruszeniem przeczytałem ten tekst, który zawiera między innymi spis treści książki - takiej, jaką ją widział Piotrek. Są też wszystkie artykuły, które miały być wydrukowane. Przypomniałem też sobie, a potem znalazłem w moim komputerze założenia wydawnicze, które uzgodniliśmy. Książka miała być wydana w nakładzie 1.000 egzemplarzy, na papierze offsetowym 80 g, w formacie B5. Dziś zmieniłbym tylko papier - na kredowy.

„Truskawkowa teczka” jest niezwykle cennym znaleziskiem, szcze- gólnie w kontekście przygotowywanej przez fundację 750-lecia publikacji tekstów Piotra Marchwiaka. Myślę, że teraz sprawa się rozwiązała w naturalny sposób. Ta książka powinna być taka, jaką ją wymyślił i napisał Piotrek. Bez żadnego majstrowania przy jej treści. Ten fantastyczny zbieg okoliczności trzeba wykorzystać.

### JARACZEWO

## Bezpłatna rehabilitacja

Blisko 40 tys. zł. wydała gmi- na Jaraczewo na uruchomienie sali rehabilitacyjnej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Oko- ło 16 tys. zł kosztował sprzęt. Po- zostale środki przeznaczone na przygotowanie pomieszczenia.

Z bezpłatnych zajęć korzy- sta 18 uczniów z Jaraczewa, Goli, Niedźwiad i Łobza. - *Ćwi- czą w grupach o podobnych lub tych samych schorzeniach* - mówi

Jerzy Jakubowski, dyrektor Gmin- nego Zespołu Ekonomicznego-Ad- ministracyjnego Szkół w Jaracze- wie. - *Do końca kwietnia będzie- my się starali określić potrzeby dzieci z pozostałych szkół gmi- ny. Uważam, że jest możliwe, aby z zajęć rehabilitacyjnych korzy- stali pozostali uczniowie* - doda- je Jakubowski.

Rehabilitacja prowadzona jest we wtorki i środy. (era)

NA FESTIWALU W JAROCINIE ZAGRAJĄ

## TSA, Coma i Lao Che

TSA, Coma i Lao Che mają zagrać na festiwalu w Jarocinie. „Niezwykłym wydarzeniem będzie koncert formacji TSA” - przekonuje w komunikacie prasowym organizator. „W tym roku forma- cja Marka Piekarczyka trium-

falnie wróci do Jarocina, by za- grać specjalny, przekrojowy koncert składający się z piose- nek z repertuaru z całej wielo- letniej kariery zespołu” - infor- muje na stronie internetowej fe- stiwaliu Agencja Go Ahead. (ag)



Fot. Bartek Nawrocki

KONCERT TSA na jarocińskim festiwalu w 2006 r.

### NOWE MIASTO

## Opieka społeczna z funduszem sołectkim

Fundusz sołectki na 2011 rok oraz analiza funkcjonowania opieki społecznej będą głównymi punktami obrad XXXVII sesji rady gminy Nowe Miasto. Obrady zwołano na środę 24 marca w GOK-u. Po- czątek o godz. 16.00. Radni mają też zatwierdzić plan od- nowy dla Nowego Miasta. (ls)

### ŻERKÓW

## Hala dla wszystkich

Jeszcze nie powstała, jesz- cze gmina nie dostała na nią dofinansowania, a już wiadomo, że planowana sala sporto- wa, która stanie przy podsta- wówce w Chrzanie, będzie do- stępna dla wszystkich miesz- kańców. Rada Miejska zdecy- dowała o tym uchwałą. Dzię- ki temu samorząd będzie mógł starać się o dofinansowania na budowę obiektu z fundu- szu „Rozwoju i odnowy wsi”. Inwestycja ma kosztować po- nad 1 mln 270 tys. zł. (nba)

### ŻERKÓW

## Cztery kamery mniej ważne

Kamery na cztery strony, a nie jak do tej pory na dwie - tak ma działać monitoring na żerkowskim rynku.

Pomysł, który wyszedł od policji, przynajmniej na sesji uzyskał akceptację władz mia- sta. Od zainstalowania czte- ry kamery lustrowały rynek z dwóch miejsc od strony po- łudniowej. - *Rozdzielenie i za- montowanie ich po przeciw- ległych narożnikach pozwo- li na obserwację całego pla- cu* - twierdzi szef żerkowskie- go posterunku policji. Bywały przypadki, że mimo monitorin- gu na rynku dokonywano wł- mań, a na nagraniu nie moż- na było rozpoznać sprawców. Policja konsultowała pomysł z właścicielami budynków, na które miałyby trafić „szklane oczy”. - *Myślę, że w budże- cie znajdą się na to pieniądze i jest to kwestia organizacyjna, takie ułożenie czy przeniesie- nie tych kamer, względnie za- stosowanie głębi ostrości, żeby z pierzei południowej udało się objąć cały rynek* - zapowiadał przed miesiącem burmistrz Ja- cek Jędraszczyk. Na razie jed- nak nic w monitoringu się nie zmieniło. Dlaczego? - *Są spr- awy ważne i ważniejsze* - mówi burmistrz. (nba)



W ŁUSZCZANOWIE ZNÓW WRZE

## Dom niezgody

Strażacy z Łuszczanowa obwinia m.in. burmistrza i prze- strzeżają: - *Skończyły się żarty. Po- wiedziałem, że gmina Jarocin bę- dzie na ustach całego kraju. Co na to burmistrz? Szerzej za ty- dzień.* (ag)



PO NASZEJ PUBLIKACJI ŻERKOWSCY URZĘDNICY UZUPEŁNILI DOKUMENTACJĘ

## Niezwłocznie w dwa tygodnie

Po publikacji „Gazety” na temat brakujących protokołów z posiedzeń Rady Miejskiej w Żerkowie, urzędnicy uzupeł- nili internetowy Biuletyn Infor- macji Publicznej.

Kiedy w połowie lutego zaj- rzeliśmy do BIP-u gminy Żer- ków, okazało się, że są tam tyl- ko 3 protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej obecnej kadencji, któ- ra rozpoczęła się w 2006 roku. Tymczasem prawo przewiduje, że informacje o tym, co dzieje się w samorządzie, powinny po- jawiać się w internetowym publi- katorze na bieżąco. Tak dzieje się w większości gmin. Żerkowscy urzędnicy nie potrafili w jasny sposób wytłumaczyć, co jest po- wodem opieszałości. Teresa Sza- blewska z biura obsługi rady za- pewniała. - *Będą następne proto- koły. I słowo się rzekło. Do ubie- głego tygodnia na żerkowskim BIP-ie pojawiły się sprawozda- nia ze wszystkich sesji do końca 2009 roku.* (nba)



### KOTLIN

## Gmina nie odpuszcza termomodernizacji

Termomodernizacja budyn- ku szkolnego w Kotlinie - choć uzyskała pozytywną ocenę, nie znalazła się wśród inwestycji, które otrzymają dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

- *Przeszedł już ten wniosek dwukrotnie pozytywną ocenę. 30*

objektów dostało środki, Kotlin jest na liście rezerwowej, na 14- tym miejscu - mówi wójt gminy, Walenty Kwaśniewski. - *Środków nie dostaliśmy, ale nowy nabór ma być za dwa miesiące. Złoży- my nowy wniosek - nie ma na to rady, my nie odpuszczamy.* (akf)

### JARACZEWO

## Kiermasz w Niedzielę Palmową

Urząd Gminy Jaraczewo i Gminny Ośrodek Kultury za- praszają 28 marca na „kiermasz wielkanocny”. Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 w GOK-u. W jej trakcie przewidziano m.in. kon- kurs na najładniejszą pisanekę lub kraszanekę (godz. 14.00 - 14.30), palmę wielkanocną (godz. 14.30 - 15.00), stół wielkanocny (godz. 15.30 - 16.00) oraz konkursy i zagadki dla najmłodszych (godz.

15.00 - 15.15, 16.00 - 16.15). Będzie też okazja do złożenia ży- czeń świątecznych, a także degu- stacji konkursowych potraw wiel- kanocnych. Zmaganiom towarzy- szyć ma wystawa twórców ludo- wych oraz artykułów świątecz- nych. Organizatorzy zapewniają możliwość dokonania zakupów. Zakończenie kiermaszu zaplano- wano na godz. 18.00. (ls)

II POWIATOWY ZJAZD SOŁTYSÓW

# U starosty w pałacu

Starosta Stanisław Martuzalski zaprosił sołtysów z powiatu jarocińskiego do pałacu w Witaszycach. W miniony czwartek odbył się tam II Powiatowy Zjazd Sołtysów.



SOŁTYSI POWIATU JAROCIŃSKIEGO spotkali się w pałacu w Witaszycach

Na spotkanie stawiała się większość przewodniczących rad sołectw. A rozpoczął je Władysław Głanca z Urzędu Marszałkowskiego, który przedstawił podstawowe założenia Programu Odnowy i Rozwoju Wsi. - Kiedy wdrażaliśmy ten program, spotykaliśmy się z zarzutem, że jest on opracowany przez urzędników, realizowany

projekt odnowy miejsca, gdzie po kościele spotykali się mieszkańcy wsi i omawiali ważne dla nich sprawy. Urzędnicy stwierdzili, że jest to dobre miejsce, które można odnowić. I zrobili to. Wykonano nasadzenia, alejki, postawiono ławeczki. I co się okazało? Architektonicznie i kulturowo miejsce to stało się obce dla mieszkańców,

uniijnych to połowa sukcesu. Kolejne 50 % to wydać je nie tylko zgodnie z tradycją, ale i oczekiwaniem mieszkańców. - A żeby móc to zrobić, trzeba dobrze znać te elementy. Tworzenie projektów musi się więc odbywać w ścisłej współpracy z ludźmi, którzy są częścią tego miejsca, które chcemy odnowić.

Władysław Głanca poinformował, że laureatem I edycji konkursu Wielkopolska Odnowa Wsi został projekt z powiatu jarocińskiego „Wiejskie centrum kultury w Lubini Małej”. - Z powiatu jarocińskiego był tylko jeden wniosek - i okazał się najlepszy - podkreślił przedstawiciel marszałka.

Podczas zjazdu sołtysów z prezentacją inwestycji powiatowych oraz zmian, które dokonują się w jarocińskim szpitalu, wystąpili przedstawiciele władz powiatu - starosta Stanisław Martuzalski i jego zastępca Przemysław Musielak oraz przewodniczący rady powiatu Zygmunt Meisnerowski.

Sołtysów interesowała kwestia składowiska niebezpiecznych odpadów, które według niektórych doniesień prasowych ma być zlokalizowane w powiecie jarocińskim. Pytali też o remonty dróg powiatowych na terenie poszczególnych miejscowości.

(ann)



**NAJWAŻNIEJSZE ROZMOWY** odbywały się podczas przerwy na kawę - przedstawiciel marszałka Władysław Głanca udzielał informacji sołtysowi Magnuszewicz Marii Łuczak oraz przewodniczącej gminnego związku sołtysów gminy Jaraczewo Halinie Czabańskiej

Przez urzędników i dla urzędników - stwierdził Władysław Głanca. Przedstawiciel marszałka przyznał, że na potwierdzenie tej tezy były nawet przykłady. - Wojewoda opolski wspomina zawsze taki

którzy przenieśli swoje spotkania w zupełnie inną okolicę. Tym samym projekt zupełnie nie spełnił swojego zadania - dodał przedstawiciel urzędu marszałkowskiego. Jego zdaniem wydanie pieniędzy

[www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

▶ KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

PO ZIMIE RUSZA BUDOWA DRÓG W GMINIE JAROCIN

## 730 metrów ulic



NA ULICY WROCLAWSKIEJ ułożona zostanie sieć kanalizacji deszczowej, wykonana nowa nawierzchnia, wyremontowany chodnik i zatoki autobusowe

Za 215 tys. zł przedsiębiorstwo Antbud z Częstochowa wybuduje nieco ponad 170 m ul. Mickiewicza i 82 m ul. Chopina w Witaszycach. W przetargu startowało sześć firm. Najdroższą ofertę złożył Zakład Drogowo-Budowlany Mirosława Boguckiego z podpoznańskich Komornik, najtańszą Antbud.

Trwają przetargi na przebu-

downę dwóch dróg w Jarocinie. Ulica Wroclawska ma być wyremontowana na 370 m odcinku od skrzyżowania z Powstańców Wlkp. w kierunku centrum. Przebudowana zostanie też ul. Dunajeczka na Ługach. Nowa nawierzchnia ma być położona na odcinku 103 m. Koszt obu inwestycji będzie znany po rozstrzygnięciu przetargów. (ag)

OGŁOSZENIA

### Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto!  
Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK CATERINGU



[www.tarce.powiat-jarocinski.pl](http://www.tarce.powiat-jarocinski.pl)

### Ceny opła na wsteczny!



WEEKEND SZALONYCH CEN

26, 27 MARCA

[www.opel.com.pl](http://www.opel.com.pl)

Wega Auto  
[www.wegaauto.pl](http://www.wegaauto.pl)

Kalisz, ul. Poznańska 24  
tel. 62 76 81 904  
62 76 81 907  
kalisz@wegaauto.pl

Oddział: Ostrów Wlkp.  
Zacharzew, ul. Krotoszyńska 15  
tel. 62 736 00 66  
ostrow@wegaauto.pl

Liczba samochodów dostępnych w promocji jest ograniczona. Oferta promocyjna dostępna u dystrybutorów biorących udział w promocji. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Corsa silnik 1,0 - 5,6 l/100 km, CO<sub>2</sub> 134 g/km, Astra Classic II silnik 1,4 - 6,0 l/100 km, CO<sub>2</sub> 151 g/km, Astra silnik 1,4 - 6,3 l/100 km, CO<sub>2</sub> 151 g/km, Meriva silnik 1,4 - 6,2 l/100 km, CO<sub>2</sub> 148 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem [www.opel.com.pl](http://www.opel.com.pl)

WIEŚCI  
KRYMINALNEOdepchnęli  
i ukradli

21 marca tuż przed 18.00 do sklepu na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie weszło dwóch młodych mężczyzn. Złodzieje odepchnęli sprzedawczynię od lady i zabrali z półki różne produkty, w tym kadtzetka. Nieoficjalnie wiadomo, że policja zatrzymała już sprawców.

Pijany uciekł  
w pole

W sobotę 20 marca późnym wieczorem patrol policji zauważył w Mieszkowie kierującego peugeotem Mirosława P., który popełnił dwa wykroczenia drogowe. Policjanci próbowali zatrzymać pojazd. Kierowca jednak przyśpieszył i odjechał. Po kilkuminutowym pościgu jadący fordem opuścił samochód i uciekł w pole. Szybko się okazało, że trzydziesto-pięcioletniak miał we krwi ponad pół promila alkoholu.

Trzy kolizje na  
krajowej 11

Do trzech kolizji doszło 16 marca na drogach powiatu jarocińskiego. W Wyszkach na krajowej 11 opel astra nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z ciężarowym mercedesem. W Witaszyczkach kierująca fiatem straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na lewy pas jezdni i zderzyła się z citroenem. Jedną osobą trafiona do szpitala. Na ul. Wojska Polskiego kierujący ciężarowym renaultem nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył volkswagena golfa.

Wbiegł na  
jezdnę

Potłuczeniem i mandatem skończyło się dla 30-letniego jarociniaka potrącenie przez ciężarową scanię, do którego doszło 16 marca na ul. Poznańskiej w Jarocinie. Jak ustaliła policja, mężczyzna nagle wbiegł na jezdnię pod kota ciężarówki.

Potrójna  
kolizja

Mazda, renault i citroen uczestniczyły w kolizji, do której doszło 18 marca na ul. Powstańców Wlkp. w Jarocinie. Mandatem została ukarana jadąca mazdą kobieta, która nie zachowała bezpiecznej odległości i uderzyła w poprzedzającego ją renaulta, a ten w citroena.

(nba)

WYPADEK NA KRAJOWEJ 12 W ŁOBZIE

Corsą  
w volkswagena

Trzy osoby trafiły do szpitala po tym, jak na krajowej 12 w Łobzie opel corsa wjechał w tył volkswagena passata.



Do wypadku doszło w piątek w południe. W kierunku Jarocina opel corsa jechała mieszkanka Jaraczewa. Jak ustaliła policja, kobieta wyprzedzała jadący przed nią pojazd, ale kiedy dostrzegła, że z przeciwka zbliża

się inne auto, wróciła na swój pas ruchu i uderzyła w tył volkswagena passata. - Trzy osoby trafiły do szpitala w Jarocinie - racjonuje st. asp. Maciej Bierła, kierownik Rewiru Dzielnicy Komendy Powiatowej Policji w Ja-

rocinie. Kierujący samochodami byli trzeźwi.

Miejsce zdarzenia zabezpieczyli i uporządkowali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie.

(era)

27-LETNI MĘŻCZYŻNA STANIE  
PRZED SĄDEMOskarżony za rynny  
i grzejniki

Kradł miedziane rynny z kościołów, grzejniki z budynków i sprzedawał na złom.

Kariera 27-letniego złomiarza będzie miała swój finał przed Sądem Rejonowym w Jarocinie, do którego trafił akt oskarżenia. Prokuratura zarzuca mężczyźnie, że w maju i listopadzie ubiegłego roku okradł z rynien kościoły w Witaszyczkach i Górze. Śledczy ustalili, że w sumie zdemontował ponad 30 metrów miedzianych rur spustowych. Ich wartość oszacowano na 2.800 zł. - Oskarżonemu zarzucono ponadto dokonania

nie w lipcu 2009 r. kradzieży 16 grzejników o wartości 1.200 zł, z terenu zlikwidowanej betoniami - informuje prok. Janusz Walczak z Prokuratury Okręgowej w Kaliszu. - Uzyskane w wyniku kradzieży rynny i grzejniki sprzedawał w punkcie złomu. Do jego zatrzymania doszło w dniu 1 grudnia 2009 r. Część skradzionych rynien zdołano wówczas odzyskać, po czym zwrócono je pokrzywdzonym.

27-latkowi grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(nba)

## WŁAMANIE W PIZZERII

Został na noc,  
ukradł laptopa

Policja zatrzymała dwudziestosekstoletniego jarociniaka, który ukradł właścicielowi pizzerii pieniądze, laptopa i klucze.

O włamaniu poinformował policję 10 marca właściciel restauracji. - Policjanci, którzy zajęli się tą sprawą ustalili, że w dniu 9 marca sprawca przyszedł do lokalu i tuż przed jego zamknięciem schował się w jednym z pomieszczeń - informuje mł. asp. Aleksander Szczepański, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - Po wyjściu pracowników włamał się do pomieszczeń biurowych, skąd skradł pieniądze, klucze i laptopa. Wartość skradzionego wyposażenia oszacowano na 2 tys. zł. Kryminalni dość szybko wytypowali i ustalili sprawcę włamania. O losie 26-latkę zdecyduje teraz prokuratura, która nadzoruje śledztwo.

(nba)

Strażacy  
w akcji

**Wypadki.** Strażacy usuwali skutki zdarzeń drogowych - 16 marca w Witaszyczkach, Żernikach, Twardowie, Jarocinie, 19 marca w Łobzie i 21 marca w Jarocinie.

**Elektryzująca niespodzianka.** 17 marca na ul. Wrocławskiej w Jarocinie strażacy zabezpieczali uszkodzone przyłącze energetyczne w budynku jednorodzinny.

**Dym w mieszkaniu.** Z zadymieniem w mieszkaniu na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego przy ul. Rymarkiewiczza w Kotlinie walczyli strażacy 17 marca. Przyczyną był nieszczelny przewód kominowy.

**Ale plama.** Plamę na odcinku ponad metrów usuwano wieczorem 17 marca z ul. Wojska Polskiego w Jarocinie.

**Woda na plebanii.** 18 marca w Noskowie doszło do zalania piwnicy plebanii. Woda przesiąkała przez fundamenty budynku.

(nba)

## LEKI Z APTEKI

Od 22 do 28 marca dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00-8.00) pełni apteka „Przyjazna” (Jarocin, ul. Śródmiejska 32, tel. (62) 505-20-77). W każdą niedzielę w godz. 15.00 - 20.00 czynna jest apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (62) 747-27-16). Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00 oraz w soboty od 8.00 do 20.00 leki można kupić w aptece „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7/9, tel. (62) 747-25-63). Od 29 marca do 4 kwietnia dyżur pełnić będzie apteka „Biedronka” (Jarocin, ul. Powstańców Wielkopolskich 40, tel. (62) 747-74-73).

PROBLEM  
NA TELEFON

**Policyjny telefon zaufania**  
- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (62) 747-22-41  
- do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 800/130-334.

**Komenda Powiatowa Policji**, ul. T. Kościuszki 29 w Jarocinie, tel. (62) 749-82-00, 505-52-00.  
**Pogotowie Ratunkowe**, tel. 999  
**Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie**, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, tel. 112, 998, (62) 747-08-00.

**Pogotowia techniczne:**  
pogotowie energetyczne, tel. 991  
pogotowie gazowe, tel. 992  
pogotowie kanalizacyjne (62) 747-32-34,  
wodociągi (62) 749-38-83.

**Ośrodek Terapii Uzależnień** w Jarocinie, tel. (62) 747-15-22, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

**Klub Abstynenta** czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

**Grupa AA „Oaza”** spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

**Grupa AA „Serafin”** spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Franciszkańska 3).

**Grupa Al-Anon** dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

**Punkt konsultacyjny** dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (62) 747-15-22).

**Punkty konsultacyjne** dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin:

**Żerków**, tel. (62) 740-20-42 punkt konsultacyjny ds. uzależnień, ul. Mickiewicza 6 (1 piętro) czynny w śr. 17.00-19.00.

**Jaraczewo**, tel. (62) 740-80-13 czynny w pierwszy i trzeci wt. miesiąca w godz. 17.00 - 19.00, ośrodek zdrowia w Jaraczewie.

**Rusko**, tel. (62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty czw. miesiąca w godz. 17.00-19.00, ośrodek zdrowia w Rusku.

# „TIREK” zmarł po potrąceniu

Już nie zatankuje „tira”, już nie wyjdzie z wózkiem na ulice Jarocina, a kierowcy nie zobaczą, jak kieruje ruchem. Jasiu Uryga nie żyje. Najślynniejszy w mieście bezdomny zmarł po potrąceniu przez samochód.



NA POCZĄTKU MARCA rozmawialiśmy z Jasiem Urygą „Tirkim” po tym jak wrócił do miasta po zimie. Wywiad ukazał się w Gazecie

Fot. Bartek Nawrocki

Drobny mężczyzna, z wózkiem i napisem tir na stałe wpisał się w krajobraz naszego miasta. Czasami zbyt mocno tankował „tira”, nierzadko narażał życie, przebijając się z wózkiem zatłoczonymi ulicami... Kiedy zniknął w zimie, w internecie i na ulicy zadawano pytania, co się z nim stało. Wszyscy się ucieszyli, kiedy się okazało, że mrozy przetrwał w schronisku. Wrócił niedawno. - *No już mi się pytali o to kierowanie, wspominali. „Tirek wracaj, bo ni mo kto kierować”. A ja mam to w krwi. To kierowanie - mówił naszemu dziennikarzowi na początku marca. W niedzielę wieczorem „wyjechał” po raz ostatni. Chciał popchać dwukółkiewkę ul. Poznańską. - Pieszy najpierw wjechał wózkem na przejście dla pieszych, a potem próbował włączyć się do ruchu - informuje mł. asp. Aleksander Szczepański, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Jaro-*

*cinie. - Policjanci, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że mężczyznę potrącił kierujący samochodem typu bus koloru czerwonego. Kierujący busem odjechał z miejsca zdarzenia. Potrącony niemal natychmiast trafił do jarocińskiego szpitala. Mimo wysiłków lekarzy zmarł. Z nieoficjalnych informacji wynika, że w momencie wypadku był nietrzeźwy. Policja wciąż szuka sprawcy i świadków zdarzenia. Informacja o tragedii była w poniedziałek najczęściej czytany news na portalu www.jarocinska.pl. - Kultowa postać naszego miasta odeszła: (Oby policji udało się złapać tego mordercę - napisał internauta o nicku me. Pogrzeb Janusza Urygi odbędzie się w środę o godzinie 14.00 na Cmentarzu Katolickim w Jarocinie, godzinę wcześniej w kościele św. Marcina zostanie odprawiona msza święta w intencji zmarłego. (nba)*

## KOMENTARZE Z PORTALU [www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

**Krystian:** Szkoda. Legenda Jarocina...

**(anty)Pirat:** Pokłony dla legendy jarocińskich dróg, renegata obwodnicy Jarocina i ul. Moniuszki **sdk:** Jesienią w okolicach Zerkowa też jeździł taził po jedni i też został rozjechany i nikt jakoś mu nie współczuł. Należy przyjąć założenie graniczące z pewnością że kolejnych 10 tążących po jedniach wieczorami i w nocy nie rzadko pod wpływem alkoholu też będzie rozjechanych.

**karo:** Skrzyżowanie, na którym TIREK kierował ruchem nazwijmy, jego nazwiskiem.

**nina:** ten uciekinier to totalny tchórz, (...) w takich chwilach trzeba się zdobyć na odwagę, sumienie i tak zrobi swoje. panie Janie spoczywaj w spokoju.

**tirek:** kazdy go lubial a teraz kto bedzie pilnowal ruchu

\* Pisownia oryginalna, skróty od redakcji



PIS DO WYBORÓW ZE WSPÓLNOTĄ SAMORZĄDOWĄ I SOLIDARNOŚCIĄ

## Roboczy kandydat na burmistrza



**POROZUMIENIE WYBORCZE** z Solidarnością PiS zawarł rok temu, w miniony poniedziałek - ze Wspólnotą Samorządową. Ze strony Prawa i Sprawiedliwości pod deklaracją współpracy podpisał się Janusz Krawiec (z lewej), w imieniu Wspólnoty Samorządowej - Mirosław Drzazga (z prawej, w środku poseł Andrzej Dera)

Mirosław Drzazga ma być kandydatem na burmistrza Jarocina: Prawa i Sprawiedliwości, Wspólnoty Samorządowej oraz Solidarności. - *Roboczym - zaznaczył szef PiS-u w naszym powiecie Janusz Krawiec. Ugrupowania wspólnie wystartują w jesiennych wyborach samorządowych do gminy Jarocin i powiatu - pod szyldem Prawa i Sprawiedliwości. - Nasz cel to*

*wygrać i przejąć władzę - postawił sprawę jasno Krawiec. Dlaczego? - Wiem, że wiele działań obecnej władzy w Jarocinie nie jest akceptowanych - stwierdził poseł PiS-u Andrzej Dera. Mirosław Drzazga podkreślił, że w ramach budowanej koalicji zamierzają stworzyć wspólną wizję nie tylko kampanii, ale także rządzenia po wyborach.*

(ag)

OGŁOSZENIE

**funclub**  
biuro podróży

Pon - Pt.  
10:00 - 18:00  
Sob.  
9:00 - 13:00

**HISZPANIA OD 599 zł**

Zapraszamy do **NOWO** otwartego biura podróży przy Centrum Handlowym FACHOWIEC  
**GOSTYŃ, ul. Nowe Wrota 7**  
(Stara siedziba Fabryki „Pallas”)

Tel. 513 103 483, 65/57 27 011

## DZIEŃ PO DNIU NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

22 - 28 marca

22 marca 1730 roku

W podziemiach radlińskiego kościoła pochowano zmarłego 23 lutego w Rawiczu Jana Kazimierza Sapiechę. Po 150 latach pisano, że zwłoki leżały w *skromnej trumnie aksamitem karnazynowym wybitej, w stroju niby to polskim, (...) w butach grubych pod kolana, z srebrnymi wielkimi ostrogami; na piersiach order rosyjski...* Na orderze był napis w języku rosyjskim (w tłumaczeniu) „za wierność i przywiązanie”.

23 marca 1848 roku

Kontynuowano, rozpoczęta poprzedniego dnia żywiołową akcję gromadzenia środków na rzecz ruchu powstańczego. W Żerkowie, Pogorzeli i Robakowie rozbito pruskie kasy pocztowe i zarekwirowano znajdujące się tam pieniądze.

24 marca 1883 roku

W Woli Książęcej otwarto nową szkołę.

24 marca 1938 roku

Liczący 50 lat robotnik kolejowy z Witaszyc zginął na torach uderzony przez lokomotywę. Zabity osierocił siedmioro dzieci.

24 marca 1939 roku

Marszałek Śmigły Rydz objął protektorat nad budową sali gimnastycznej dla gniazda „Sokoła” w Dobieszczynie.

25 marca 1923 roku

Starostwo w Jarocinie ponownie ukarało grzywną 100 000 marek polskich lub miesiącem aresztu piekarza z Żerkowa za to, że nie wywiesił cennika na przeznaczone do sprzedaży pieczywo.

25 marca 1930 roku

Mężczyzną, który dokonał *ohydny napadu w lesie roszkowskim na 15 letnią dziewczynę i zniewolił ją* okazał się *18 letni młodzieniec zbiegły z zakładu karnego w Cerekwicy*. Policja ujęła go w Wągrowcu i odstawiła do dyspozycji Sądu Powiatowego Jarocinie.

25 marca 1936 roku

Majątność Skoraczew oferowała do sprzedaży *kartofle do sadzenia, rakoodporne i bardzo plenne, odmiany „Hetman” i „Parnassia”, uznane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą*.

26 marca 1939 roku

W nocy w Zalesiu skradziono ubogiej kobiecie siano i słomę. Złodziejem, którego osadzono w areszcie, okazał się gospodarz posiadający 17 mórg własnych i 7 dzierżawionych.

27 marca 1861 roku

Królewski Radca Ziemiański powiatu pleszewskiego wydał polecenie, aby głębokie koleiny i dziury *po osuszeniu dróg wypełnić i wyrównać*. Jednocześnie przestrzegal, że *sołtysi gmin, w których granicach temu nakazowi zadość uczynione nie będzie, popadną w karę porządkową*.

28 marca 1935 roku

Przed Sądem Grodzkim w Jarocinie stanęli sprawcy kradzieży, wycenionych na około 500 złotych, uprzęży konnych w majątku Bielejewa. Za kradzież trzej mężczyźni z Bielejewa skazani zostali na 9 miesięcy więzienia, rolnik z Mchów na 9 miesięcy i 500 złotych grzywny za paserstwo i mieszkaniec Chwałkowa na 200 złotych grzywny za przechowywanie skradzionych przedmiotów.

Oprac. Eugeniusz Czarny

## Poetycko o Papieżu - Polaku

Na spektakl „Ja jestem Słowianin - Świadek nadziei” - w wykonaniu aktorów Impresariatu Artystycznego Premiera Ars z Krakowa - zaprasza we wtorek 30 marca Gminny Ośrodek Kultury w Jarocinie. Widowisko słowno-muzyczne przygotowano z okazji 30. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II (16 października 2008). W Jarocinie zostanie pokazane w ramach obchodów 5. rocznicy śmierci Papieża - Polaka. Początek o godz. 19.00. Wstęp wolny. (Is)

ROZPOCZYNA SIĘ KOLEJNY SEZON „WIELKIEGO TEATRU W MAŁYM MIEŚCIE”

## Taneczne wyobrażenie Czechowa

Polski Teatr Tańca z Poznania wystąpi już po raz drugi w Jarocinie. Tym razem pokaże przedstawienie „Trzy siostry - wyobrażenie”. Widowisko oparte na sztuce Antoniego Czechowa zostanie zaprezentowane na inauguracji tegorocznej edycji „Wielkiego Teatru w Małym Mieście”.

Po raz pierwszy zespół Ewy Wycichowskiej zawitał do naszego miasta z przedstawieniem „Walk@

karnawału z postem”. Tym razem tancerze wystąpią w niedzielę 28 marca ze sztuką „Trzy siostry - wyobrażenie”. Przedstawienie w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie rozpocznie się o godz. 18.00. Bilety wstępu w cenie 10 zł można nabyć w Cafe Kadr (piętro budynku kina „Echo”). Bezpośrednio przed spektaklem będą kosztowały 15 zł. (Is)

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, przypadającego dzień przed jarocińskim spektaklem, choreograf Andrzej Adamczak przeprowadzi w niedzielę od godz. 15.00 bezpłatne 90-minutowe warsztaty taneczne dla młodzieży. Uczniowie jarocińskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, którzy chcą wziąć w nich udział, muszą wysłać do czwartku 25 marca zgłoszenie na adres: kino@jarocin.pl

MUZEUM REGIONALNE W JAROCINIE ZAPRASZA NA CYKL SPOTKAŃ

## Pierwszy czwartek o Wielkanocy

Z nastaniem wiosny Muzeum Regionalne w Jarocinie inauguruje cykl spotkań pod nazwą „czwartki regionalne”. Jest to powrót do tradycji, ponieważ idea spotkań zrodziła się w latach 70-tych XX wieku i była wówczas realizowana przez muzeum oraz nieistniejące już dziś Towarzystwo Kultury Ziemi Jarocińskiej.

Raz w miesiącu - w czwartki muzeum gościć będzie specjalistów różnych dziedzin m.in. historyków, archeologów, etnografów

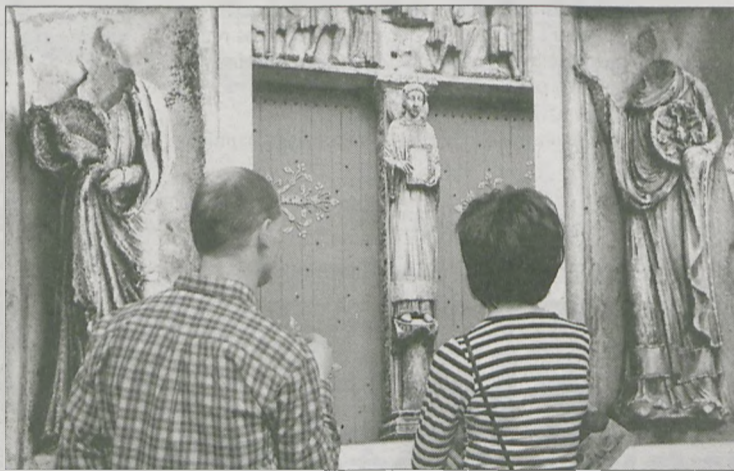
czy historyków sztuki, którzy podzielą się z jarociniakami swoją wiedzą. Poruszane będą ciekawe tematy związane nie tylko z regionem. Wykłady odbywać się będą w dwóch cyklach: wiosennym (marzec - czerwiec) oraz jesiennym (wrzesień - listopad).

Pierwszy z „czwartków regionalnych” wprowadzi wszystkich w atmosferę zbliżających się świąt. Poświęcono go bowiem symbolicznie, obrzędowi i zwyczajom związanym z Wielkanocą. Gościem muzeum

będzie etnograf Witold Przewoźny z Muzeum Etnograficznego w Poznaniu. Wykład zatytułowany „Wiosenne świętowanie czyli polskie tradycje okresu Wielkanocy” wzbogacony zostanie prezentacją multimedialną. Tych, którzy chcieliby przekonać się, jak obchodzono święta dawniej i co przetrwało do dziś ze staropolskich tradycji, muzeum zaprasza do ratusza w czwartek 25 marca. Początek spotkania o godz. 17.00. (Is)

FOTOGRAFIE BARTOSZA PIETRZAKA W MUZEUM REGIONALNYM W JAROCINIE

## Wernisaż bez autora



Fot. Stanisław Dziekański

Kilkadziesiąt fotografii wykonanych przez Bartosza Pietrzaka można oglądać do połowy kwietnia w Muzeum Regionalnym w Jarocinie.

Dla jarocinaków to już drugie spotkanie z dziełami foto-

graфа pochodzącego z Jarocina, a mieszkającego obecnie w Stanach Zjednoczonych. Po raz pierwszy swoje najważniejsze dokonania artystyczne zaprezentował w listopadzie 2004 roku na wystawie w Skarbczyku. Wtedy

były to kolorowe fotomontaże. Obecna ekspozycja ma nieco inny charakter. W salach ratusza prezentowane są niezwykle fotografie świętych z usuniętymi twarzami. Postacie nad wejściem do XII-wiecznej katedry w Sens zostały zniszczone w czasie rewolucji francuskiej.

Autor nie mógł być obecny na wernisażu. Podziękowanie przekazał w liście, który odczytał jego brat - Wojciech. Artysta zachęcał w nim także do odwiedzenia swojej strony internetowej i przekazywania za jej pośrednictwem opinii lub pytań związanych z wystawą. Część dotychczasowego dorobku fotografa można znaleźć na stronie internetowej: [www.bartoszpierzak.com](http://www.bartoszpierzak.com) (Is)

## PRZED NAMI

IV GMINNY PRZEGLĄD PRZEDSZKOLNYCH GRUP TAŃCA LUDOWEGO ORAZ NABÓR DO ZESPOŁU FOLKLORYSTYCZNEGO „SNUTKI” ODBĘDĄ SIĘ W ŚRODĘ 24 MARCA W JAROCIŃSKIM OŚRODKU KULTURY. Początek konkursu o godz. 9.00. Wstęp wolny. Spotkanie organizacyjne dla dzieci oraz ich rodziców zaplanowano na godz. 17.00. Zespół czeka na chętnych w wieku 5 - 12 lat.

NA XIV GMINNY FESTIWAL PIOSENKI PRZEDSZKOLNEJ ZAPRASZA W PIĄ-

TEK 26 MARCA OŚRODEK KULTURY W NOWYM MIEŚCIE. Koncert konkursowy rozpocznie się o godz. 10.00 (sala widowiskowa GOK-u). Wstęp wolny.

NA SPOTKANIE Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA INWALIDY ZAPRASZA W CZWARTEK 8 KWIETNIA KOŁO NR 10 POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŻERKOWIE. Początek imprezy o godz. 15.00. Bliższych informacji udziela i zapisy przez cały tydzień przyjmuje Weronika Jezierska (tel. (62) 740-38-43). Biuro

związku (ul. Mickiewicza 6) czynne jest w środy w godz. 9.00 - 11.00.

NA DWUDNIOWĄ WYCIECZKĘ DO DOLINY DOLNEJ ODRY ZAPRASZA W DNIACH 21 - 22 KWIETNIA ZARZĄD REJONOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE. Koszt udziału wynosi 212 zł (członkowie PZERi) i 222 zł (niezrzeszeni). Zapisy prowadzone są w siedzibie związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (62) 747-20-32). Biuro czynne jest w każdą wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.



# Jarociniacy, na rowery!

# 4

kilometry

1 jeden metr. Tyle ścieżek rowerowych ma gmina Jarocin

ILOŚĆ ŚCIEŻEK W GMINACH I PLANY BUDOWY NOWYCH W NAJBLIŻSZYCH LATACH

Jarocin	4,1 km	budowa ścieżki do Mieszkowa
Jaraczewo	0	brak
Kotlin	0	brak
Nowe Miasto Żerków	2,5 km	rozwój szlaków rowerowych
	0	brak

## SONDA

Sondę przeprowadzono na portalu "Gazety Jarocińskiej"

[www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

Czy samorządy powinny budować ścieżki rowerowe?

**TAK** ▶ 89,9 proc.

**NIE** ▶ 9,2 proc.

**NIE MAM ZDANIA** ▶ 0,9 proc.

Głosowano 550 razy

**CZEKAMY NA WASZE  
OPINIE, UWAGI,  
ZDJĘCIA**

Piszcie listy, dzwońcie, odzywajcie się na gadu-gadu, na naszym portalu.

[www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

nba@jarocinska.pl  
gg - 6412001

Rower

nie zaruwa środowiska, jest cichy, tani w utrzymaniu, nie powoduje korków, łatwo go zaparkować, szybko przemieścić się po mieście. Rowerem może jeździć praktycznie każdy i to w każdym wieku. Jarociniacy na rowery.

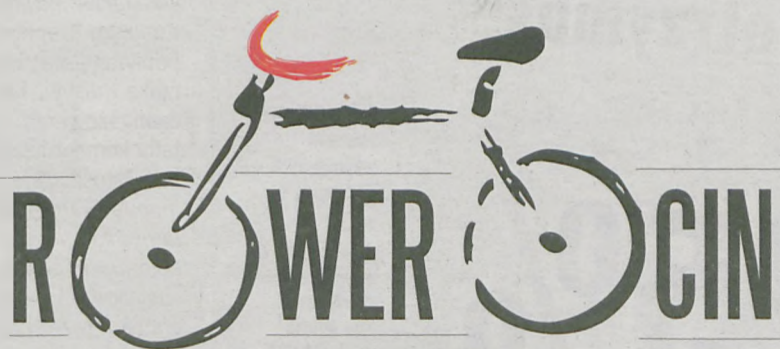
**ROWERZYŚCI NIE MAJĄ ŁATWEGO ŻYCIA W JAROCINIE.** Urzędnicy z rozbijającą szczerością przyznają, że w gminie jest zaledwie 4 km ścieżek rowerowych. Ale nawet te, które są, tylko z nazwy spełniają wymogi prawdziwych dróg. Gmina Jarocin szczyci się ciągiem do Witaszyc. Rzeczywiście to najlepsza droga rowerowa, bo jedyna... ale czy bezpieczna? Wyjazd z zalesionego odcinka wprost na skrzyżowane z drogą do Zakrzewa nie pozostawia złudzeń... Co z tego, że policja nie karze za jazdę po chodniku, kiedy większość pieszych ciągów nie nadaje się do pokonywania ich jednośladem. Przykład - pierwszy z brzegu. Ul. Wrocławska. Jej szerokość nie daje szans rowerzystom. Chodnik podobnie, zwłaszcza wyboje tuż za wiaduktem.

Tymczasem liczba użytkowników jednośladów wciąż rośnie. Nie świadczy o tym jedynie ilość rowerów przypięta w dni targowe do płotu parku miejskiego. Nie jest to też z pewnością sezonowa moda. Latem ubiegłego roku w ramach letnich wędrówek z „Gazetą” na nasze wycieczki zgłaszało się po kilkadziesiąt fanów dwóch kółek. Podobnie było w 2008 roku. Ale w mieście wciąż brakuje miejsc, gdzie można zaparkować rower. A jeśli już są - to archaiczne stojaki, w których trudno zostawić zwykły rower, nie wspominając o takim, którym porusza się np. matka z dzieckiem.

To niemożliwe, żeby władze miasta zapomniały o rowerzystach. W ciągu ostatnich czterech lat na terenie Jarocina nie powstał ani metr drogi specjalnie dla rowerów.

W innych gminach nie jest lepiej. Razem z wiosną i sezonem rowerowym uruchamiany akcją Jarociniacy na rowery - ROWEROCIN. Pokażmy, ilu nas jest, pokażmy jak niewiele się dla nas robi. Wskażmy, gdzie potrzebne są ścieżki, gdzie można w łatwy i szybki sposób zlikwidować istniejące bariery, gdzie trzeba postawić stojaki, które wyremontować. Więcej rowerów to mniej korków, więcej rowerzystów to cichsze i czystsze

miasto. (nba)



JAROCINIACY NA ROWERY

# 20

minut

tyle zajmuje pokonanie jednośladem wszystkich dróg rowerowych w gminie Jarocin

**Dorota:** Od 8 lat mieszkam w Poznaniu, jak jestem w Jarocinie to wydaje mi się, że czas stanął w miejscu: nie ma ścieżek, brak światła (ul. Wrocławska - "koniec świata"), dziurawe drogi; ale co będzie LOTNISKO!!!!, MARKET NA MARKECIE, GRATULACJĘ DLA WŁADZ - JAROCIN TO MAŁA GALERIA HANDLOWA. Jeśli mogłabym coś zaproponować to proszę aby Władze Jarocina przejechały się chociażby w stronę Pleszewa i tam można już zauważyć dobre rządy ludzi, którym zaufali mieszkańcy. A wybory tuż, tuż.

**Robert:** Ostatnią niby ścieżkę wybudował Michalak. Teraz mamy wyższe cele: lotnisko, lądowisko helikopterów, kosmodrom (...). Jarocin tu wszystko gra!!!!  
**zielony:** Ścieżki muszą być

**smad:** W tej chwili muszę przyznać że nastąpiła stagnacja i marazm, niby się coś robi, ale, patrząc np. na taką Murowaną Goślinę jak tam jest pięknie, ile się tam inwestuje, jak wiele środków unijnych pozyskuje gmina, jak dba o inwestorów i wracając do tematu ile tam jest ścieżek rowerowych, to naprawdę Jarocin przy takim przykładzie można nazwać skansenem. Można tylko popatrzeć i westchnąć, szkoda że nie u nas...:

\*pisownia oryginalna, skróty od redakcji

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Adwokat  
**Justyna Gulcz-Cuprych**  
informuje o otwarciu  
**KANCELARII ADWOKACKIEJ**  
w Jarocinie przy ul. Jałowcowej 6  
tel. 502-784-089, tel./fax (62) 505-70-14, e-mail: j.gulcz-cuprych@hot.pl

**POWERART**  
powerart.pl  
**BILLBOARD**  
DO WYNAJĘCIA!  
TRASA NR 5 • KOŚCIAN-POZNAŃ  
tel.: 515 122 724

# Seans z reżyserem Czarno-biały film w kolorze

Około 100 osób przyszło w środę do jarocińskiego kina „Echo” na spotkanie z twórcą „Beats of Freedom - Zew wolności” Leszkiem Gnoińskim i projekcją filmu. Po seansie reżyser odpowiadał na pytania widzów i podpisywał plakaty. (ag)



## Utalentowani w JOK-u

Niepubliczne Gimnazjum w Golinie zaprasza na koncert zespołu „The Sunday Singers”, który odbędzie się w ramach II Festiwalu Piosenki Gimnazjalnej.

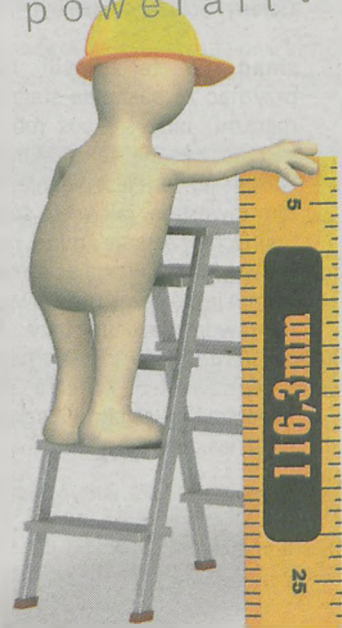
W konkursie weźmie udział ok. 20 gimnazjalistów z gminy Jarocin. Gwiazdą będzie kwartet z Kalisza, który w brawurowy sposób wykonuje utwory acapella w różnej stylistyce, począwszy od klasy-

ki, a na muzyce rozrywkowej kończąc. „The Sunday Singers” szerszej publiczności znani są z udziału w popularnym telewizyjnym programie „Mam Talent”. Impreza odbędzie się w najbliższy piątek 26 marca w sali Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Początek od godz. 17.00. Wstęp wolny. (ls)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY



powerart



**Uwaga!**  
Zlecając 4 emisje  
tej wielkości  
otrzymasz

**25%**  
rabatu!

Oferta dotyczy  
ogłoszeń  
reklamowych

**C2**

ukazujących się  
w tygodnikach:

„Życie Rawicza”,  
„Życie Gostynia”,  
„Gazeta Jarocińska”,  
„Życie Pleszewa”,  
„Gazeta Krotoszyńska”



**ceny na wymiar**  
www.power-art.pl

Agencja Reklamowa POWERART, Rynek 4, 63-900 Rawicz, tel.: 65 545 27 88

Redakcja „Gazety Jarocińskiej”, ul. Wolności 1a, tel. 62 747 47 47

■ antczak@power-art.pl ■ horbach@power-art.pl ■ wlazik@power-art.pl

Już przed polską premierą film „Beats of freedom” w został obwołany porywającym, wtłaczającym w kinowy fotel. Zawarte w nim opowieści - barwnymi, a całość - porażającą. Mega hit! Taki odbiór filmu narzucony został strategią jego promowania. Aż dziw, że obraz nie został zgłoszony do Oscara w kategorii dokumentu zamiast „Królika po berlińsku”. Pewnie dlatego, że to nie krótki metraż: 75 minut projekcji. Do Ameryki jednak go wysłano. Wprawdzie nie do Beverly Hills w Kalifornii, gdzie ma swą siedzibę licząca ponad 6 tysięcy członków Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej, lecz do Chicago - drugiego, największego po Starym Kraju, skupiska Polaków i tych, którym polskie pochodzenie jest przypisywane. Prezentowany w listopadzie ubiegłego roku na tamtejszym Festiwalu Filmu Polskiego dostał nagrodę specjalną jury, które dostrzegło w nim „prekursorskie przedstawienie polskiej muzyki rockowej i wyraziło uznanie dla roli tej muzyki w osłabianiu reżimu komunistycznego”. Takie nagrody daje się zazwyczaj na otarcie łez, gdy zwykły widz przechodzi obok dzieła obojętnie. A film zdaje się być [na to wskazuje jego angielski, zresztą wieloznaczny tytuł] zrobiony właśnie dla wykazania zagranicznemu widzowi, iż Polacy nie gorsi, swego rocka mieli i mają. A nawet więcej, że swym oddziaływaniem polski rock przyćmił dokonania Zachodu. Cel zbożny. Ale by go osiągnąć twórcy tego obrazu poszli drogą na skróty. Lata 60. zostały zaledwie muśnięte. Krótki ślizg po latach 70., by zatrzymać się na latach 80. Film parafrazuje znany aforyzm Johna Lennona: „Przed Elvisem nie było niczego” [swego czasu wzbogacony o anonimowego autorstwa wypowiedź: „A po nim, nie za wiele”]. Zdaniem wielu z pokolenia, które doszło do głosu w okresie 1979 - 1989, przed nim nie było niczego, a w każdym razie nie było za wiele. Nie tylko w sensie konsumpcyjnym, ale także kulturalnym. Dopiero, gdy ono nastąpiło, popłynęła, ba, wystąpiła z brzegów rzeka muzyki. I to jakiej: ambitnej, zaangażowanej, bez zbędnych metafor komentujących skrzeczącą rzeczywistość. „Staliśmy się najpierw inspiratorami a wkrótce wyzicielami masowego buntu młodego pokolenia przeciwko zastętej rzeczywistości” - taki jest sens opowieści snuty przez polskich rozmówców angielskiego dziennikarza zaangażowanego do wygłaszania słowa wiążącego we wspólnym dziele Leszka Gnoińskiego i Wojciecha Słoty. Fragmenty archiwalnych filmów, przeplatane wypowiedziami znanych postaci mają złożyć się na zbiorowy portret ludzi, którzy tworzoną wtedy muzyką, walnie przyczynili się do uwolnienia narodu od pezetpeerowskiego terroru i, po przeprowadzeniu go przez czerwone morze, bezpiecznego doprowadzenia do wyćsknionej krainy wolnego rynku. Film jest, co prawda, w kolorze, ale przedstawiana rzeczywistość trzech dekad PRL jest czarno-biała z przewagą czarnego. Czasem film śmieszki banalnością wypowiedzianych w nim sprostowań: „Edward Gierek miał kłopoty z cukrem” [Może miał cukrzy-

cę?]. „Nie lubił rocka”. [Prawdopodobnie dlatego tyle było ABBY i piosenek francuskich!] Czasem tuman: „W PRL szalała paranoiczna cenzura” [Ale puściła do obiegu sporo filmów w sposób zjadliwie satyryczny portretujących rzeczywistość PRL. Np. filmy Stanisława Barejli]. Często przestrasza: koszmar konsumenta - przestronny sklep, duże półki, na nich, w metrowych odstępach tylko odbiorniki radiowe zwane dziś kuchennymi. Nawet, jeśli rzeczywistość twórcy filmu uzyskali dostęp do nieznanych albo mało znanych materiałów filmowych, to są one prezentowane w sposób utrwalający stereotypy funkcjonujące od szeregu lat w publicystyce.

Najbardziej zachwyceni filmem są wszyscy, którzy w jakiś sposób mieli udział w jego powstaniu i... ta część widowni, która osiągała samodzielność myślową, czasem nawet ekonomiczną, mniej więcej w tym samym czasie, co twórcy filmu oraz wypowiedziane się w nim osoby, czy raczej osobowości. Osobowości, bo przecież mający nadzwyczaj dużo w filmie do powiedzenia Tomek, który opowiada o gehennie życia pod komunistycznym batem, jest, jako syn prominentnego w owym czasie artysty, raczej beneficjentem tamtego porządku niż jego oponentem. Pozostali, którym udzielono głosu w tym filmie, też do prostych wyrobników, tym bardziej dysydentów się nie zaliczali. Łączy ich wspólna cecha: warszawska rejestracja. W całej RP nie znaleziono nikogo ani niczego wartego pomieszczenia w filmie. Z jednym wyjątkiem - Jarocina. Ale to tylko dlatego, że celem pielgrzymek młodzieży w latach 80-tych stało się on przecież za sprawą osób pochodzenia warszawskiego. Jednak kolejne odnotowanie znaczenia owego wielkopolskiego miasteczka [tak mówią o nim w Warszawie] dla muzyki rockowej w Polsce w latach 1980 - 1994 słusznie pobudza dumę jego mieszkańców w każdym wieku. No i wzbudza przychylność do każdego, kto Jarocin w ogóle, nie tylko jako miejsce wyjątkowe, dostrzeżę. Spotkanie z Leszkiem Gnoińskim po projekcji filmu, który wspólnie z Wojciechem Słotą jest współreżyserem, tę prawidłowość potwierdziło. Leszek Gnoiński - jako współautor godnej pochwały „Encyklopedii Polskiego Rocka” - wydaje się być człowiekiem jak najbardziej powołanym do zrobienia filmowej historii polskiego rocka. Jednak „Beats of freedom” lekcją historii nie jest. Co najwyżej - brykiem. A postawionej tezy o jakimś szczególnym wpływie uprawiających muzykę rockową [w latach 80.] na osłabienie panującego wtedy systemu film - przynajmniej w moich oczach - obronić nie zdołał. Wbrew intencjom jego twórców wykażał, że dobre czasy dla rocka we wszystkich jego odmianach, a w tych radykalnych szczególnie, nastąpiły właśnie dlatego, że system był już wtedy zbyt słaby, by przeciwdziałać fenomenowi. Lecz próby mitologizowania niektórych zjawisk w miarę upływu czasu będą się nasilać.

Hirek Ścigacz

\*) Beat, w znaczeniu okołomuzycznym - puls, uderzenie społecznym - głupek, tępak [am.]



DEKLARACJA CZŁONKA ZARZĄDU POWIATU

## Nigdy nie opuściliśmy pana starosty

W miniony czwartek w pałacu w Witaszycach odbył się II Powiatowy Zjazd Sołtysów. Obecny na nim radny i członek zarządu powiatu Jan Szczerbań w swoim wystąpieniu odniósł się do artykułu „Trudne rozmowy i rozłam w powiecie” z 11. numeru „Gazety Jarocińskiej”. - *Niepotrzebnie przypisuje się nam pewne rzeczy - powiedział. - Nie ma rozłamu w powiecie - była koalicja, będzie koalicja i do nowych wybo-*

*ów będziemy razem. Bo ludzie mogą różnie myśleć, bo jeżeli medialna gazeta napisała „rozłam w powiecie”, to jak to ludzie czytają? A nie ma. (...) Nigdy nie opuściliśmy pana starosty i innych kolegów w głosowaniach i to jest kryterium. I dzisiaj wbija się klina między nami, że jest nie wiem co, że być może - uchowaj Boże - my się rozstaniemy przed wyborami, to jest nieporozumienie. Ja - Jan Szczerbań z grupą*

*radnych, mówię krótko - do końca koalicja jest i będzie, i do przodu. Dobro mieszkańców się liczy, a nie ja-*

*kaś prywatnie i nasze interesy. Chcę o tym wyraźnie powiedzieć - zapewnił radny Szczerbań. (ann)*



### ŻERKÓW

## Nie będzie dodatkowej koperty

Ani na rynku, ani przed urzędem w Żerkowie nie będzie dodatkowego miejsca do parkowania dla niepełnosprawnych.

Propozycja stworzenia nowego miejsca dla niepełnosprawnych wyszła od policji. I choć mogło się wydawać, że władze Żerkowa zaakceptowały pomysł, to koperta raczej nie pojawi się ani na głównym placu, ani na ul. Mickiewicza w Żerkowie. - *Łatwo jest rzucić propozycję, że „dobrze by było”. Ale gdzie? Niech pokaże, gdzie? - irytuje się burmistrz Jacek Jędraszczyk, który jeszcze w styczniu zapowiadał, że samorząd rozważy propozycję mundurowych. - Jest u nas jeszcze podwórze, można przyjechać, dryndnąć. Nie było przypadku, żeby ktoś został bez pomocy, bez kontaktu. Szef żerkowskiej administracji odwołuje się do projektu reorganizacji ruchu w centrum miasta. Według urzędników dokument przewiduje jedno miejsce na samochody dla inwalidów i musi ono wystarczyć. - Ja nie mówiłem, że jest niepotrzebne, bo trzeba dostrzegać problemy niepełnosprawnych - tłumaczy burmistrz i dodaje: - Niech pan spojrzy pod markety w dużych miastach, parkingów hektary, a miejsc dla niepełnosprawnych tyle, ile jest. Tak, żebyśmy nie odwrócili tych proporcji.*

(nba)

www.jarocinska.pl

▶ KAŻDEGO  
DNIA NOWE  
INFORMACJE

GMINA JAROCIN NA KWIATY WYDA PONAD 90 TYS. ZŁ

## Na początek 10 tysięcy bratków

Firma Agro-Zieleń zajmie się zakupem, nasadzeniem i pielęgnacją kwiatów na terenie Jarocina. Przedsiębiorstwo wygrało gminny przetarg. Było jedynym oferentem, podobnie jak w ubiegłym roku. Usługa od wiosny do jesieni będzie kosztowała budżet Jarocina 90 tys. 488 zł.

Wiosną firma wysadzi na rabaty na terenie miasta około 10,5 tys. bratków. - *Trochę później - w maju, około 2 tysiącami sztuk pelargonii obsadzimy wieże, gazony na rynku, przy ratuszu oraz balkony - wymienia właściciel przedsiębiorstwa Czesław Kaczmarek. - Natomiast po przekwitnięciu bratków na rabaty wysadzimy turki, szatwie, żeniszka i lobelie - też w granicach 10,5 tysiąca sztuk.*

Usługa zlecona Agro-Zieleni obejmuje nie tylko nasadzenia, ale całosezonowe podlewanie kwiatów, odchwaszczanie klombów i wymianę ziemi.

(ag)



W UBIEGŁYM ROKU w sezonie wiosennym posadzono 9 tys. bratków

OGŁOSZENIE

# niska cena telefonów o wielu możliwościach



Mogą dostarczyć Ci dużo zabawy. Ekrany dotykowe, olbrzymie możliwości multimedialne i internetowe. Samsung Avila lub Samsung Corby mogą być Twoje już za 2 złote. A dodatkowo 2x więcej minut i SMS-ów do wszystkich sieci. Wybierz modny, designerski telefon Samsung Corby lub uwodzicielski i nowoczesny Samsung Avila. Za śmiesznie niską cenę.

Przyjdź do salonów Orange i tp lub wyślij SMS-a\* pod numer 505 400 900 o treści TAK i podaj swój kod pocztowy np. (tak00000). Nasz Konsultant Handlowy skontaktuje się z Tobą i umówi na spotkanie w dogodnym dla Ciebie miejscu.

\* Koszt SMS-a zgodny z taryfą Twojego operatora.

orange™

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Stanisławowi Szymańskiemu za odprawienie ceremonii pogrzebowej, panu Stanisławowi Czeszykowi za wygłoszenie słów pożegnania, paniom pielęgniarkom: Danucie Dąbrowskiej i Elżbiecie Przybylskiej za troskliwą opiekę, Rodzinie, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom z pracy, Delegacjom, Sąsiadom i Znajomym za obecność, słowa wsparcia, modlitwę, pamięć, liczne intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty, okazane współczucie i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

**BRONISŁAWA MOZOŁY**

Rodzina

Serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy dzielili z nami smutek i żal, uczestnicząc w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku naszej kochanej mamy, siostry, teściowej, babci i prababci

ś. † p.

**MARIANNY ŚWIERKOWSKIEJ**

Dzieci z rodzinami

Serdeczne podziękowanie rodzinie, krewnym, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom oraz zakładowi pogrzebowemu „Marciniak” za udział w ceremonii pogrzebowej, złożone kwiaty i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

**EDWARDA DURSKIEGO**

składają żona, córka i syn z rodzinami

Składamy również serdeczne podziękowania personelowi medycznemu oddziału wewnętrznego jarocińskiego szpitala za troskliwą opiekę podczas choroby

Serdeczne podziękowanie księdzu z parafii św. Marcina, firmie pogrzebowej „Jezierski”, rodzinie, sąsiadom, przyjaciołom, znajomym, przybyłym delegacjom, wszystkim, którzy okazali współczucie, uczestniczyli we mszy św. pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego drogiego

ś. † p.

**WOJCIECHA SIKORSKIEGO**

składają Maria Dostatnia, Władysław Sikorski

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi Januszowi Pytlikowi, panu burmistrzowi, organistom, Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”, rodzinie, krewnym, przyjaciołom, znajomym, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy, świętej pogrzebowej, za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

**EDMUNDA PAUTRZAKA**

składa żona z rodziną

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc, lekarzom i pielęgniarkom, księdzu dziekanowi St. Szymańskiemu, o. Sylwinowi, całej rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacjom z zakładów pracy, Radzie Sołeckiej, Szkole Podstawowej w Prusach, firmie pogrzebowej „Marciniak” oraz wszystkim, którzy złożyli kwiaty, zamówili msze św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego

Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

ś. † p.

**HIERONIMA ŁĄCZNEGO**składają  
żona i dzieci z rodzinami

# Malowanie na Wielkanoc

Przez cały tydzień w kościele św. Marcina w Jarocinie trwały prace malarskie oraz czyszczenie wnętrza świątyni. Remont został przeprowadzony po 10 latach. Wykonywała go firma Juliana Wiącka z Ostrowa Wielkopolskiego, która specjalizuje się w renowacjach świątyń, a wykonywała także malowanie w 2000 roku. - *Decyzję o odświeżeniu wnętrza podjęliśmy wspólnie z radą duszpastersko-ekonomiczną. Chcieliśmy zrobić to jak najszybciej. I tak się dobrze złożyło, że firma miała akurat wolny termin. Odświeżony został tylko kolor. Części, które są białe, nie były ruszane, a jedynie oczyszczone. Koszt malowania zostanie pokryty m.in. ze środków przekazanych przez parafian w czasie odwiedzin duszpasterskich czyli tzw. kołedy - wyjaśnia ksiądz Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie. Remont został przeprowadzony przed świętami wielkanocnymi oraz przed nawiedzeniem relikwii św. Jana Marii Vianney'a, które w Jarocinie będzie miało miejsce w środę 28 kwietnia. W kościele św. Marcina modlić się będą wtedy przedstawiciele dekanatów: żerkowskiego, czerwińskiego, pleszewskiego, dobrzyckiego, koźmińskiego, krotoszyńskiego, zdunowskiego i jarocińskiego.*

(Is)



Fot. Stanisław Dziękański

## Jarocińska Droga Krzyżowa

W Niedzielę Palmową 28 marca w Jarocinie odbędzie się tradycyjne nabożeństwo Drogi Krzyżowej dla wszystkich parafii. Procesja rozpocznie się o godz. 14.00 na Rynku. Wierni, rozważając poszczegól-

ne stacje, przejdą spod kościoła św. Marcina do franciszkańskiej świątyni św. Antoniego Padewskiego. Droga Krzyżowa będzie w tym roku ofiarowana w intencji wszystkich rodzin Jarocina i okolic.

(Is)

## SPOWIEDŹ WIELKANOCNA W JAROCIŃSKICH KOŚCIOŁACH:

**Parafia św. Marcina - poniedziałek 29 marca:**

godz. 8.00 - 9.15, 9.45 - 11.00, 14.30 - 16.00, 17.00 - 18.30

**Parafia św. Antoniego Padewskiego - wtorek 30 marca:**

godz. 8.00 - 9.30, 10.00 - 11.30, 14.00 - 15.30, 16.00 - 17.30, 18.00 - 19.00

**Parafia Chrystusa Króla - środa 31 marca:**

godz. 8.00 - 9.00, 9.45 - 11.00, 11.45 - 13.00, 15.00 - 16.00, 16.30 - 17.30, 18.00 - 19.00

(Is)

## Muzyka pasyjna u św. Marcina

Stowarzyszenie Muzyczne „Canticum Gaudium” i parafia św. Marcina w Jarocinie zapraszają na koncert „Panie Jezu - wspomnij na mnie...”. W jego trakcie wystąpi schola parafialna pod kierunkiem Anny Mazurkiewicz, która wykonywać będzie pieśni

pasyjne związane z różnymi tradycjami liturgicznymi. Akompaniował będzie wikariusz - ksiądz Grzegorz Mączka. Koncert odbędzie się w sobotę 27 marca w kościele parafialnym św. Marcina. Początek o godz. 19.30. Wstęp wolny.

(Is)

## Odeszli od nas

- HELENA LINKE**  
- l. 88 (Cerekwica Stara)
- FRANCISZEK WOJTYŁA**  
- l. 74 (Parzęczew)
- STEFAN ROJEWSKI**  
- l. 76 (Chrzan)
- KRYSTYNA SMURAWA**  
- l. 64 (Kłęka)
- EDMUND PAUTRZAK**  
- l. 73 (Golina)
- ANIELA CZOŁGOSZ**  
- l. 85 (Zakrzew)
- MAREK VOGT**  
- l. 60 (Jarocin)
- ZENON JANKOWIAK**  
- l. 69 (Jarocin)
- WANDA KAŁETA**  
- l. 61 (Zakrzew)
- BRONISŁAW MOZOŁA**  
- l. 71 (Witaszyce)
- MARIANNA ŚWIERKOWSKA**  
- l. 82 (Nowe Miasto)
- ANDRZEJ WENCEK**  
- l. 65 (Jarocin)
- EDWARD DURSKI**  
- l. 78 (Nosków)
- HELENA MATUSZEWSKA**  
- l. 82 (Golina)
- JAN PAPIEŻ**  
- l. 56 (Tarce)
- CZESŁAW ROŻEK**  
- l. 61 (Wilkowyja)
- APOLONIA RADOLAK**  
- l. 77 (Kretków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

## CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Wąska 1

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

## KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Cz&J  
**Marciniak**

AUTOKRAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. (62) 747-18-20  
kom. 604/242-489  
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

PO UNIEWINIENIU

## Burmistrz Jarocina ponownie sądzony

Burmistrz Jarocina znów stanął przed sądem. Oskarżony jest o wykorzystanie pełnionej przez siebie funkcji w trakcie prywatnych negocjacji z przedstawicielami włoskiej spółki It.Eko. Kupili oni udziały w firmie Newco LPG-Consulting, należącej wówczas do małżonki oskarżonego. Prokuratura zarzuciła mu także wprowadzenie Włochów w błąd co do wartości firmy. W tej sprawie burmistrz został uniewinniony wiosną 2008 r., ale prokuratura złożyła udaną apelację.

W piątek proces ruszył od nowa. Burmistrz podtrzymał to, co powiedział podczas pierwszego procesu - że nie pomagał żonie w prowadzeniu firmy i nie nadużył pełnionej przez siebie funkcji publicznej. Wyjaśniał, że kiedy w 2003 r. spotkał się w ratuszu z włoskimi biznesmenami, zainteresowani byli inwestowaniem w gminie. Mówił, że chciał kupić grunt w Golinie pod budowę rozlewni gazu. Odpowiadając na pytanie sędziego, burmistrz stwierdził, że dopiero przy okazji drugiego spotkania spytał o możliwość kupienia istniejącej spółki z branży gazowniczej lub udziałów. Wskazał firmę żony, wówczas jedyną na jarocińskim rynku zajmującą się dystrybucją gazu płynnego.

Dalsze negocjacje - według oskarżonego - odbywały się już w siedzibie firmy żony. On, jak zeznał, w nich nie uczestniczył.

Na część pytań odpowiadał: - Nie pamiętam. Nie przypominam sobie. Trudno powiedzieć. Na przykład, czy żona relacjonowała mu przebieg negocjacji

z Włochami. - *Nie interesowało to pana w taki naturalny sposób wiedząc, że żona nie ma żadnych doświadczeń biznesowych?* - dopytała zastępca Prokuratora Rejonowego w Ostrowie Wlkp. Alina Poczta. - *Rozmawialiśmy na ten temat w domu. To nie to, że firma to temat tabu i jest zakaz rozmowy, bo byłoby to nienaturalne* - przyznał. Oskarżony podkreślił jednak, że nie wie, na jakich zasadach małżonka wniosła swoje przedsiębiorstwo do utworzonej w 2003 r. spółki Newco LPG-Consulting. Oświadczył, że nie rozmawiał z nią o dokumentach firmy, nie oglądał ich. Zdarzało się jedynie, że dostarczał je do siedziby spółki. - *Czasem nie wiedziałem nawet, co zawożę* - mówił przed sądem.

- *W pana wyjaśnieniach jest dość poważna nieścisłość* - uznała prokurator. - *Twierdzi pan, że w żaden sposób jako burmistrz nie pomagał żonie w prowadzeniu firmy, przede wszystkim w rozmowach z przedstawicielami włoskiej firmy, natomiast w dalszej części wyjaśnień jest doskonała wiedza na temat firmy żony. Pytała kiedy i skąd ją nabył.* - *Nie byłem zorientowany w pierwszej fazie, jak były rozmowy na policji w Ostrowie, ale kiedy sporządzono mi - ku mojemu zdziwieniu - zarzuty, to musiałem po prostu tych kwestii się nauczyć* - tłumaczył oskarżony. Dowodził, że dopiero wówczas zaczął przeglądać księgi rachunkowe i dokumentację firmy.

Kolejną rozprawę wyznaczono na 15 kwietnia.

(ag)

## felieton

O! Jarocin JAROCIN OBYWATELSKI

## Czy Kaźmierczak chce być Czerepachem z "Rancza" w Jarocinie?

"W Jarocinie spotkałem urzędnika, którego przezywają „Czerepach”. Wolę nie wnikać w to, czy ma te same cechy" - powiedział Artur Barciś dziennikarce "Gazety". Nie wiem kogo miał na myśli, ale wiem, że Robert Kaźmierczak - wiceburmistrz Jarocina - stosuje metody niezbyt pozytywnego bohatera filmu "Ranczo".

BEAT FRĄCKOWIAK - PIOTROWICZ

Kilka dni temu zadzwonił do mnie młody człowiek, który razem z kolegami zongluje w Żerkowie piłką. Z drużyną Royal Team współpracuję od paru lat. Chłopcy nie tylko mają talent, ale też bardzo ważną cechę, której brakuje wielu dorosłym - chce im się! Chce im się ćwiczyć, rozwijać talent, uczyć młodszych kolegów. Teraz chcą robić ogólnopolski turniej Freestyl Football. Nic, tylko przyklasnąć i pomagać. Dlatego chętnie przyjęliśmy, jako propozycję patronatu nad tą imprezą i zaferowaliśmy promocję turnieju we wszystkich tygodnikach naszego wydawnictwa (w sumie pięć tytułów i cztery portale internetowe). Turniej ma odbyć się w Jarocinie, a nie w Żerkowie, jakby można przypuszczać. Burmistrz Kaźmierczak zaferował bowiem większą pomoc finansową i organizacyjną. Dziwię się trochę włodarzowi Żerkowa, że nie docenia skarbów swojej gminy, jeszcze bardziej jednak dziwi mnie postępowanie Roberta Kaźmierczaka, który zakomunikował młodym ludziom krótko: "Gazeta Jarocińska" nie może mieć patronatu nad turniejem. Opowiedział chłopakom o procesie, który wytoczyła gmina Jarocin "Gazecie", o tym, że zły Piotrowicz nie przeprosza i o wielu innych grzechach okropnej "Gazety Jarocińskiej". Młodzi ludzie chcieli zrobić turniej i nagle stanęli przed trudnym wyborem: albo dostaną pomoc finansową od burmistrza Kaźmierczaka - kilka tysięcy złotych, albo wybiorą promocję w "Gazecie" i pieniędzy nie dostaną. Wybór trudny, bo żeby turniej się udał, potrzebne jest jedno i drugie.

### Burmistrz Kaźmierczak wciąga ludzi w swoją grę

Burmistrz Kaźmierczak postawił w niezręcznej sytuacji młodych ludzi. Nie miał prawa tego zrobić, nie miał prawa zmuszać ich do wyboru i wciągać w grę, którą prowadzi.

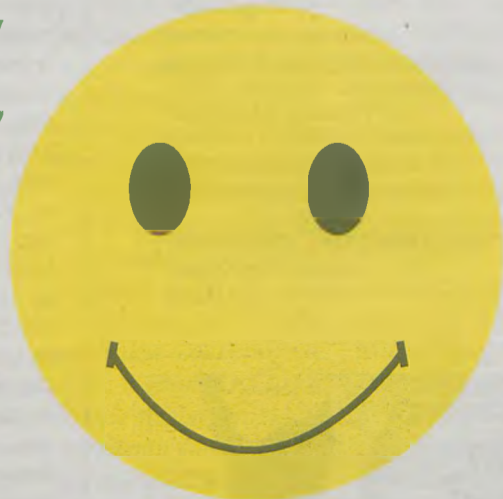
Ludzie nie chcą wybierać, nie chcą opowiadać się po jednej lub drugiej stronie. Chcą robić swoje: organizować turnieje, koncerty czy dyskoteki. Potrzebują gminnych pieniędzy, gminnych czyli naszych wspólnych, nie Roberta Kaźmierczaka i potrzebują promocji swoich przedsięwzięć. Z badań, które przeprowadzono na zlecenie burmistrza Jarocina, wynika jasno: 85, 8 % mieszkańców gminy Jarocin czerpie najwięcej informacji o działaniach samorządu z "Gazety Jarocińskiej". Trudno więc się dziwić, że organizatorzy różnych przedsięwzięć proszą o patronat właśnie tę "Gazetę". Najpierw proszą, a potem przeproszą, bo się dowiadują, że nie mogą mieć takiej opieki i pomocy. Przykład chłopaków z Royal Team jest bowiem kolejnym z rzędu. Od kilku miesięcy, co chwilę przychodzą do nas zażenowani sytuacją ludzie i przeproszą, bo im "nie wolno". Zakaz współpracy z "Gazetą" wprowadził kilka miesięcy temu burmistrz, dotyczy on JOK-u, szkół, muzeum, biblioteki oraz wszystkich, którzy chcą w tych miejscach organizować imprezy. Osobom spoza Jarocina w ogóle trudno pojąć tę absurdalną sytuację, jak z filmów Barei. Nie wiem, komu ma służyć zakaz. Na pewno nie służy kulturze, nie służy Jarocinowi i jego mieszkańcom i wbrew pozorom, nie służy też burmistrzowi Adamowi Pawlickiemu. Komu więc służy zakaz?

### Będziemy pisać, wbrew zakazom

"Gazeta Jarocińska" będzie pisała o grupie Royal Team i ich turnieju, tak jak o wszystkich innych imprezach, które odbywają się w kinie, JOK-u, szkołach, bibliotekach. Patronat może wziąć na przykład czasopismo, w którym pracuje siostra i szwagier Roberta Kaźmierczaka.

Twoje dziecko może być uśmiechnięte!

# WYBIERZ dla niego naszą szkołę



**SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA** jest bezpieczną szkołą • ma kameralne klasy • uczy przez zabawę języka angielskiego, hiszpańskiego, tańca, pływania, tenisa

**ZESPÓŁ SZKÓŁ SPOŁECZNYCH Jarocin, ul. Przemysłowa 1, tel. (62) 747-37-89**

**OFERTA SPECJALNA!**

# SCHODY DREWNIANE

już od **4500 zł**

Czas realizacji - 4 tygodnie

**ZEP Jendrasiak**

SALON WYSTAWOWY:  
ul. Kaliska 180, 63-300 Pleszew  
tel. 602-519-374,  
tel. 062 508-30-44, fax. 062 508-30-30  
www.zep-jendrasiak.pl



**Ekskluzywne drzwi wewnętrzne**

- pomiar  
- doradztwo - projekt  
- wykonawstwo  
- montaż

MIESZKAŃCY OSIEDLA NR 5 NA SPOTKANIU Z WŁADZAMI JAROCINA

# Przez oświatę do serc... emerytów

Budowa ulicy Wybudowanej oraz otwarcie pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 3 - to główne inwestycje planowane w Ciświcy na ten rok przez władze samorządowe. Większość ze złożonych przez radę osiedla wniosków do budżetów gminy i powiatu została odrzucona, bądź odłożona na następne lata.

Burmistrz Jarocina zaczął swoje podsumowanie od oświaty. Przypomniał o przedsięwzięciach z poprzednich lat, m.in. o termomodernizacji budynku Zespołu Szkół nr 3. Podkreślił też wagę największej tegorocznej inwestycji - budowy pełnowymiarowej sali sportowej wraz z boiskami do piłki nożnej. - *Uważamy, że inwestowanie w przyszłość naszych dzieci jest do-*

*na ich pozyskanie. Jest taka okazja, za 2 lata to się skończy - wyjaśniał Zygmunt Meisnerowski, przewodniczący rady powiatu.*

Niemalże emocje wzbudził także temat gazyfikacji osiedla, „walkowany” w Ciświcy od dawna. - *Jest możliwość przedłużenia nitki, jednak prezes firmy Anco (jarocińska firma z branży gazowniczej, jej prezesem jest Arkadiusz Ław-*

**Na zebraniu zjawili się trzech radnych z okręgu obejmującego m.in. Ciświcę: Zdzisława Pilarczyk, Zbigniew Białous i Ryszard Kołodziej. Wszyscy zasiedli w pierwszych rzędach. Przez całe dwie i pół godziny ani razu nie zabrali głosu.**

*skiej to sobie można zęby powybić. To jest tak wiele? - rozkładał ręce Maćkowiak.*

Na pocieszenie, oprócz sali, ciświczanom zostaje zapowiadana budowa ulicy Wybudowanej. Droga podlega pod powiat, urząd miejski dołoży jednak 400 tys. zł ze swojego budżetu. Samorządy liczą też na ponadmilionową dotację rządową z programu „schetynowek”. - *Może się tak okazać, że uda się z własnych środków zrobić większość tej ulicy. Rozmawiałem z prezesem PWiK-u, panem Wolskim. Powiedział, że jeśli droga będzie robiona, to oni zrobią też kanalizację. Mogę zatem zapewnić, że Wybudowana w roku bieżącym będzie robiona. Nie chcę ryzykować, ale może nawet zrobiona - mówił Zygmunt Meisnerowski.*

(igi)



- **PRZESTAŃCIE SZKLIĆ, ŻE JEST PIĘKNIE, BO NIE JEST** - denerwował się Marian Maćkowiak, mieszkaniec ulicy Wrocławskiej

*brem najwyższym naszej malej ojczyzny - tłumaczył. - Żeby kołowe nie chodziły, żeby miały dobrą psychikę, bo sport to zdrowie (...) no i później, żeby w wieku starszym mniej pieniędzy wydawać na lekarstwa, bo sami państwo wiecie, że jest to coraz większa kwota, jaką często wydajecie ze swoich budżetów domowych - mówił burmistrz.*

Dla zebranych na sali mieszkańców, wśród których przeważali emeryci, priorytety były jednak nieco inne. Największe rozczarowanie wzbudziło odrzucenie wniosku o budowę ulicy Oplotki. Miasto wyremontuje jedynie część od ul. Polnej do torów kolejowych, stanowiącą drogę gminną. Na drugą część, podlegającą pod powiat, nie ma pieniędzy. - *Do 2012 roku można pozyskać dużo pieniędzy na niektóre drogi. Staramy się to wykorzystać, wnioskując o dotacje tam, gdzie jest realna szansa*

*niczak - przyp. red.) warunkuje to przyłączeniem szkoły do sieci - wyjaśnił Adam Pawlicki. Rada osiedla ma w najbliższych tygodniach sprawdzić, ilu jest chętnych na gaz.*

Spośród wszystkich przybyłych najwięcej do powiedzenia miał Marian Maćkowiak, mieszkaniec zażytkowego domu przy ulicy Wrocławskiej. Skarżył się, że przejeżdżające tiry wywołują wstrząsy w należącem do niego budynku.

- *Problemy zaczęły się po budowie kanalizacji wzdłuż ulicy. Nieodpowiednio wykonane prace naruszyły stabilność szosy - wskazywał. Inni mieszkańcy skwapliwie mu wtórowali. Nie dowiedzieli się jednak od władz, co jest przyczyną wstrząsów. - Prześciancie wreszcie szklić, że jest pięknie! Bo naprawdę nie jest. Nie mamy wielkich wymagań, chcielibyśmy po prostu normalnych dróg i chodników, bo na tym przy Wrocław-*

OGŁOSZENIA

## POLPLANT Sp. z o.o.

### Szkółka drzew i krzewów ozdobnych

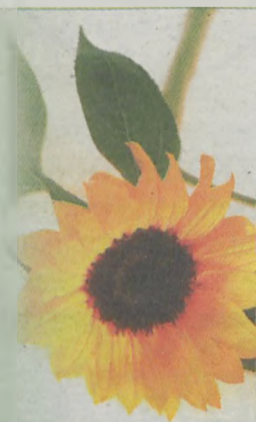
Sprzedaj hurtowa i detaliczna.  
Sprzedaż detaliczna w soboty od 7 do 15

Oferujemy:  
- drzewa i krzewy ozdobne z gruntu i pojemników w szeroki asortymencie  
- podkładki do szczepleni  
- młode sadzonki do rozsady

ŚREDZINA 12a, 56-300 MILICZ  
fax 071-384-53-02, 071-384-01-21

**Chcemy serdecznie podziękować lekarzowi Alfredowi Marciniakowi za fachową opiekę w czasie ciąży córki i pomoc w szczęśliwym rozwiązaniu**

L. K. Biernaccy z córką Beatą i Weroniką



## NIETYPOWY KONCERT PERKUSYJNY ORAZ WARSZTATY

### Wibrafon dla wszystkich

Zespół „Nail Quartet” wystąpi w czwartek 25 marca w auli pałacu Radolińskich w Jarocinie. Żeński kwartet zagra przede wszystkim utwory jazzowe.

Dziewczyny z „Nail Quartet” nie tylko wystąpią, ale poprowadzą również pierwsze warsztaty perkusyjne dla wszystkich chętnych. Zarówno podczas zajęć, które rozpoczną się o godz. 14.00 w siedzibie jarocińskiej szkoły muzycznej (aula pałacu Radolińskich), jak i koncertu można

będzie po raz pierwszy usłyszeć i zobaczyć instrument perkusyjny - wibrafon. - *Na warsztaty i koncert zapraszamy wszystkich chętnych. (...) Perkusja jest instrumentem dla każdego. Nie ma też żadnych ograniczeń wiekowych - podkreśla Marcin Rausz, nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Jarocinie. „Nail Quartet” rozpocznie występ w auli pałacu Radolińskich o godz. 18.00. Wstęp wolny.*

(15)

## felieton

Z ŻYCIA WZIĘTE

### Mamrotka na drzewie, czyli o męskiej odwadze

Zwierzęta to nasi przyjaciele. Nieważne, czy mamy psa, kota, kanarka, czy żółwia, jako ich właściciele jesteśmy święcie przekonani, że nasz podopieczny to najmiędsze, najpiękniejsze i absolutnie wyjątkowe stworzenie pod słońcem.

Znajoma ma kotkę. Nazwała ją Mamrotką, gdyż zwierzę ma ciągle coś do mamrotania: a to jedzenie jest nie to, a to zabawka nie ta, a to pogoda jej nie pasuje. Dla otoczenia jest to pospolity dachowiec, prądkowaty szarak, ale nie dla jego właścicielki. Dla niej jest to prawdziwe cudzińko. Cudzińko mieszka ze swoją panią i jej przyjacielem Waldkiem w przytulnym mieszkanku na drugim piętrze i chodzi na spacerach ubrana w kolorową obrożę i wodoodporną pelerynkę. Tak właśnie pstro ubrana, wybrała się w mroźne, zimowe przedpołudnie na spacer, budząc zaciekawienie nie tylko ludzi, ale i siedzącego na wysokiej lipie wróbla. Nie wiadomo, czy ptak sztychł z kociej gardrobki, czy chciał tylko głośniej pochwierkać, ale faktem jest, że Mamrotka w mginieniu oka wyrwała się swojej pani i popędziła jak strzała w jego kierunku na czubek drzewa. Łatwo się domyśleć, że wróbel szybko odrzucił, a kot został na wierzchołku. Nie tylko został, ale wpadł w panikę. W panikę wpadła również jego pani, która najpierw chciała wdrapać się na ratunek kocia na drzewo, ale chwilę później pomyślała, że straż pożarna będzie lepszym taternikiem. Gdy tam zadzwoniła, w centrali dał się słyszeć kobiecy głos, któremu znajoma krótko, ale dramatycznie naświetliła sytuację. Jakież było jej zdziwienie, gdy w odpowiedzi zamiast informacji o pędzących na syrenie strażakach, usłyszała:

- „I jak tam kotek? Jeszcze siedzi na drzewie?” - wbrew pozorom zaniepokojenie nie dotoczyło tyle kota, ile raczej prestiżu straży pożarnej.

- „O nie i właściwie to muszę pani podziękować za nieprzyjęcie mojego wezwania.” - odpowiedziała, a słysząc po drugiej stronie słuchawki długie: - „He? Jak to?”, wyjaśniła patrząc kocie mu wybaczący głębo w oczy: - „Gdyby nie pani troska o zdrowie i życie strażaków, chyba nie tak szybko dowiedziałabym się, jaki skarb i bohatera mam w domu.”

Tak, tak, miłośnik czyni cuda i pozwala zakochanym wdrapywać się na drzewa... pod warunkiem, że pozwoli im się na to. Straż pożarna nie musi być zakochana, aby ratować nas z przeróżnych opresji życiowych... pod warunkiem, że nikt jej tego nie zakaze.

Anna Malinowski

ODDAJ 1 % PODATKU NA CHORE DZIECI Z POWIATU JAROCIŃSKIEGO

## Maks marzy o operacji

**Maksymilian Michalak ma 19 lat. Urodził się z porażeniem czterokończynowym. Ma cukrzycę, a w jego organizmie przez cały czas rozwija się stan zapalny związany z ankylozą. Potrzebuje kolejnej operacji żuchwy i kręgosłupa. Pompa insulinowa, z której korzysta obecnie, w każdej chwili może odmówić posłuszeństwa.**



**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 5717 Michalak Maksymilian Maurycy

Przez pierwsze lata życia Maksymilian był karmiony za pomocą sondy. Nie miał odruchu przełykania. Dzięki uporowi mamy Grażyny zaczął odżywiać się normalnie. Lista chorób, na które cierpi jest bardzo długa. Chłopak ma dysplazję oskrzelowo-płucną, epilepsję oraz cukrzycę. Konsekwencją tej ostatniej jest pogarszający się ciągle wzrok oraz ryzyko dializ. Lekarze stwierdzili u Maksymiliana ankylozę stawów skroniowo-żuchwowych. Jest to choroba, która powoduje zeszywnienie stawów do tego stopnia, że stają się zdolne do trwałego zrośnięcia się ze sobą. Skutkiem choroby był nieprawidłowy rozwój szczęki dolnej. U Maksymiliana była ona z jednej strony krótsza o 4 centymetry. Ankyloza doprowadziła również do trudności w oddychaniu, jedzeniu, komunikacji, a nawet w utrzymywaniu higieny jamy ustnej. Maksymilian w wieku 15 lat ważył zaledwie 30 kg. Teraz ma tylko 8 kg więcej. Skończył gimnazjum w Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie i uczęszcza do Zespołu Szkół Specjalnych. - Jest bardzo zadowolony. Uczy się różnych potrzebnych rzeczy. Dobrze czuje się

w tej grupie. Bardzo chce i lubi się uczyć. Sam zaczął próbować na keyboardzie. W szkolnej grupie ma chłopaka głuchoniemego więc, żeby łatwiej się z nim porozumieć, uczy się języka migowego. Chciałby w przyszłości pracować. Ale na nic nie ma już siły. Bardzo szybko się męczy. Gdyby nie jego choroby, pewnie byłby bardzo dobrym uczniem - podkreśla Grażyna Michalak. Po operacji, którą przeszedł dwa lata temu w Krakowie, jego stan znacznie się poprawił. Niedawno nastąpił jednak nawrót ankylozy. Ostatnią nadzieją jest kolejna operacja w Polanicy Zdroju. - W Krakowie zrobili już co mogli. W Polanicy stosowana jest zupełnie inna metoda. Maks jest na liście oczekujących. Operacja może się odbyć za jakieś 4 lata. Do tego czasu to on już w ogóle nie będzie mógł otworzyć buzi. Wychodzi na to, że będzie trzeba wrócić do karmienia sondą. Coraz gorzej czuje się także psychicznie. Musieliśmy go ubezwłasnowolnić - dodaje mama Maksymiliana. Problemem są też zbyt wysokie poziomy cukru, rosnący ciągle garb i zwyrodnienie kręgosłupa. Rodzina ma trudną sytuację materialną. Maksymi-

lian od kilku lat używa pompy insulinowej, którą otrzymał od fundacji Jurka Owsiaka. Z powodu tego, że chłopak prawie nie ma mięśni, codzienne podawanie insuliny strzykawką staje się prawie niemożliwe. Poza tym po wkluciach tworzą się zrosty. - Ta pompa, której obecnie używa, ma tylko 4 lata gwarancji. Ten okres niedługo minie. Boję się, że sprzęt może w każdej chwili się popsuć. Na następną pompę nie mamy już szansy, bo Maksymilian nie jest już dzieckiem. Koszt nowej to ok. 15 tys. zł. Jeżeli będziemy musieli zrezygnować z takiego podawania insuliny, oznacza to także konieczność rezygnacji ze szkoły - wyjaśnia Grażyna Michalak. Znacząca, że mimo problemów w syn ma nadal ogromną wolę życia. - Mimo że wie, jak bardzo niebezpieczne i bolesne są operacje, sam chciałby mieć przeszczep wysepek trzustkowych. Samo

jednak przebadanie rodziny pod kątem znalezienia dawcy to koszt ok. 7 tys. zł. Czekamy też w kolejce na kolejną operację żuchwy i kręgosłupa. Ta ostatnia wiąże się znowu z wydatkami. Sprzęt stabilizujący, który pomaga w utrzymaniu kręgosłupa we właściwej pozycji, to kolejne 20 tys. zł. Z powodu padaczki Maksymilian nie powinien nosić protez. Powinien mieć implanty, ale taki wydatek jest poza naszymi możliwościami finansowymi - tłumaczy kobieta.

(ls)

### ANIA KRUPA z Jarocina

Ma 24 lata, urodziła się z małogłowie, potem przyszło porażenie czterokończynowe. Jej mama stara się poprzez fundację o pozyskanie funduszy z 1 % na leczenie i rehabilitację córki.



(ann)

**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 1302 Krupa Anna

### OSKAR BALLASCHK z Jarocina

Ma 5 lat. Jest energicznym, bystrym chłopcem. Rok temu zdiagnozowano u niego dystrofię mięśniową (zanik mięśni). Wydatków związanych z tą nieuleczalną chorobą jest bardzo dużo i będą one wciąż rosnąć. Oskar potrzebuje rehabilitacji 7 dni w tygodniu. To jedyny sposób na spowolnienie choroby. NFZ finansuje jedynie 2 zabiegi tygodniowo.

(igi)



**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 9578 Ballaschk Oskar

### JONASZ MARCINKOWSKI z Bachorzewa

Ma 13 lat. W grudniu 1998 roku zachorował na zapalenie rdzenia kręgowego. Pieniądże potrzebne są na rehabilitację, która jest bardzo skuteczna. Jonasz nie mógł chodzić, leżał, nie miał czucia w trzech kończynach. Intensywnie ćwiczy, obecnie chodzi. Czucia całkowicie jeszcze nie odzyskał.

(akf)



**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 10267 Marcinkowski Jonasz Jonatan

### MIKOŁAJ KLÖTZEL z Jarocina

Mikołaj w tym roku będzie miał 7 lat. Urodził się wcześniakiem. Początki jego życia były bardzo trudne. Najpierw miał wylew do komorowy trzeciego i czwartego stopnia. Potem operację z powodu niedrożności smółkowej. Poza tym zdiagnozowano u niego porażenie mózgowie, a potem wodogłowie. Wymaga stałej opieki, leczenia i rehabilitacji.

(ann)



**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 2338 Klötzel Mikołaj

### JĄŚ SIEJAK z Jarocina

Trzyletni Jaś jest bardzo radosnym, pogodnym i inteligentnym dzieckiem. Kiedy miał 10 miesięcy rodzice zauważyli, że chłopiec ma problem z utrzymaniem równowagi. Badania mięśni, wizyty u neurologa, rezonansy magnetyczne - nic nie pomogło w znalezieniu przyczyny. Dopiero po badaniu genetycznym krwi postawiono diagnozę: rdzeniowy zanik mięśni. Jaś nie potrafi sam się poruszać, ponieważ jego mięśnie są bardzo osłabione. Jedynym lekarstwem jest długotrwała i kosztowna rehabilitacja, która może spowolnić rozwój choroby.

(kg)



**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 9518 Siejak Jan

### PAULINA REPNAK z Bachorzewa

Urodziła się 14 lat temu z mózgowym porażeniem dziecięcym. Dodatkowo nastąpiło zakażenie wirusem cytomegalii, co spowodowało zaćmę. Dziewczynka przeszła operację przeszczepu obu soczewek. Paulina jest podopieczną Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Wymaga systematycznej i specjalistycznej rehabilitacji.

(ann)



**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 4359 Repnak Paulina

### JAKUB WOLSZTYNIAK z Jarocina

Chłopiec ma 10 lat. Urodził się z przepukliną rdzeniowo-kręgową. Cierpi na niedowład kończyn dolnych. Ma sztuczny pęcherz. Cały czas jest cewnikowany. Pieniądże potrzebne są na schodofaz, żeby łatwiej było transportować chłopca po schodach. Niezbędne są również na rehabilitację Jakuba oraz na sprzęt ortopedyczny.

(akf)



**1% podatku** Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904  
cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 5633 Wolsztyniak Jakub

Rozmowę z Tomaszem Klauzą rozpoczynamy w Muzeum Napoleońskim

# NAPOLEON Z WITASZYC, CZYLI JATKI I BITWY, TO MNIE KRĘCI

**B.F.P.: Sam pan oprowadza gości po muzeum?**

Jeśli tylko można, to tak. Można wydobyć większy koloryt. Bardzo dużo szkół przyjeżdża tu na lekcje historyczne. Przyjeżdżają z daleka, a z Jarocina raczej się nie kwapią. Wchodzimy do kolejnej sali

**B.F.P.: To prawdziwa czapka Napoleona?**

Nie, to moja czapka - jedna z kilku, które noszę do mundurów. Takie czapki nosili żołnierze francuscy przez cały okres istnienia Cesarstwa, Konsulatu i jeszcze wcześniej.

**B.F.P.: W tych mundurach panie pozują do zdjęć?**

Było kilka sesji zdjęciowych. Ostatnio pikantna do Magazynu Gentleman. Napoleon się bardzo cieszy, bo lubił kobiety. Jak Cesarz widzi tak wspaniale wykorzystane mundury, to jest na pewno zadowolony.

**B.F.P.: Tak pan myśli?**

Nie myślę, ja to wiem. Napoleon „babiarem wielkim był”, jak każdy człowiek, który miał władzę. Kobiety lgnęły do niego, to jak miał odrzucać ich względy?

**B.F.P.: Pozwala pan robić sesje kobiet w mundurach dla Napoleona?**

Oczywiście. W numerze listopadowym z 2008 roku, część artykułów dotyczyła bitwy pod Somosierrą i roli Polaków. Redaktor naczelny Gentlemana jest też fanem Napoleona.

**B.F.P.: To są specjalnie szyte mundury, a nie oryginalne?**

Oczywiście! Mam trzy oryginalne, są podziurawione i „roztaczają woń epoki. Nie sądzę, żeby ktoś się w to chciał ubrać.

**F.P.: Poza tym ludzie w tamtych czasach byli mniejsi...**

Średnia wzrostu we Francji w latach świetności Cesarstwa to 1,55 m. Napoleon miał 168 cm, tak więc jak na swoje czasy nie był niskim człowiekiem. To, że był kurdupłem - to przyklejona gęba przez Angoli.

**F.P.: Francja i Napoleon to długo wielką miłość Polaków, ale np. taki nasz bohater Kościuszko nie ufał od początku Napoleonowi...**

Poruszyła pani złą nutę. Kościuszko był człowiekiem, który nie sprostał czasom, w których żył, był symbolem podnoszonym na piedestał, ale w różnych kwestiach był oderwany od rzeczywistości. Napoleon był wtedy władcą Europy, gigantem nie mającym sobie równych, miał wiele zwycięstw na koncie, a Kościuszko stawiał mu liczne warunki, których on nie mógł spełnić, to było nierealne. Kościuszko twierdził, że poprzez pomysł powstania państwa polskiego pod egidą Napoleona, ale w Polsce miał być taki ustrój jak w Wielkiej Brytanii - granice od Bałtyku do Morza Czarnego i inne jeszcze roszczenia. Napoleon, jak to wszystko przeczytał, powiedział, że z chorym człowiekiem nie będzie rozmawiał. I tak skończyła się możliwość wpływu Kościuszki na rzecz odbudowy Polski. Jego postawa nie była dobra, Polacy nie mieli wtedy takiego katalizatora, jakim mógł być Kościuszko. Gdyby opowiedział się za Napoleonem, mielibyśmy jeden obóz propolski. Czasem w Polsce brak w ważnych sprawach tego porozumienia ponad podziałami.

**F.P.: Napoleon był autorem kodeksu. Czy pan ma swój kodeks - Kodeks Tomasza Klauzy?**

Staram się realizować swoje cele, a przy okazji mam zasadę - nie szkodzić innym ludziom, a jak się da, to jeszcze od czasu do czasu komuś pomóc. Nie mam żadnych takich priorytetów, że coś bardzo muszę. Staram się żyć swoim torem, jestem człowiekiem już dość dobrze ukształtowanym, więc się za bardzo nie zmienię, ale mam na pewno wartości, które są dla mnie ważne, np. rodzina.

**B.F.P.: Jest pan zadowolony z tego co ma?**

Jestem, chociaż gdybym miał możliwość zmiany pewnych rzeczy, to pewnie trochę



Fot. Bartek Nawrocki



Tomasz Klauza wygłasza referat podczas Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Napoleońskiego, który odbył się w 2008 roku na Korsyce



Tym razem naszym gościem jest **Tomasz Klauza** - właściciel pałacu w Witaszycach, twórca Muzeum Napoleońskiego.

Rozmawialiśmy ponad cztery godziny. Tomasz Klauza opowiadał nie tylko o Napoleonie i swoich pasjach, ale również o życiu rodzinnym, kobietach, dzieciństwie i marzeniach, o tym jakim jest szefem i ojcem. Mówił barwnie i niezwykle ciekawie, często sięgał po przykłady z historii.

W "Gazecie" publikujemy zaledwie fragment naszej rozmowy.

Cały zapis wywiadu już wkrótce będzie można znaleźć na stronie [www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

inaczej by się wszystko potoczyło. Ja nie wybrałem zawodu restauratora, to wyszło przypadkiem. Z wykształcenia jestem prawnikiem...

**F.P.: Nie szkoda panu? Jest pan wspaniałym mówcą.**

Mam takie wytłumaczenie oficjalne, że nie mógłbym bronić kogoś, nie będąc do tego przekonanym... W języku angielskim jest to dobrze oddane, bo żeby być dobrym prawnikiem, trzeba dobrze opowiadać, czytaj: czasem kłamać. W angielskim słowo „lie” znaczy kłamać, a prawnik to lawyer.

**B.F.P.: Więc gdyby pan mógł coś zmienić, to**

**pracowałby pan w zawodzie?**

Gdybym miał taką możliwość, to zrobiłbym aplikację i trochę popracował jako prawnik.

**F.P.: Nie może pan do tego wrócić?**

Nie chce mi się już. Pięczę pracę doktorską, jak skończę, będę miał 40 lat, a potem już się takich rzeczy nie robi.

**B.F.P.: Z czego pan robi doktorat?**

A z czego mógłbym robić? (śmiech). Temat mojej pracy doktorskiej to: „Tradycje napoleońskie w Polsce XX-wiecznej”.

**B.F.P.: Zaczyna więc pan karierę naukową?**

Podchodzę to tego bardziej ambicjonalnie. Zdarza mi się czasem zabierać głos na

spotkaniach, prelekcjach, a środowisko naukowe jest hermetyczne i czasem nie dopuszcza się kogoś z zewnątrz bez tytułu naukowego. Znam to na przykładzie ojca, który zrobił studia inżynierskie, dlatego, że kiedy został autorytetem w branży zieleniarskiej, przesadzania drzew i kiedy przedstawiał na różnego rodzaju konferencjach swoje stanowisko praktyka, to odbiór słów technika był diametralnie różny od słów „pana inżyniera”? A teraz jak przemawia pan inżynier, to inaczej go słuchają.

**B.F.P.: Dzięki Napoleonowi będzie pan**

Przed ślubem warto zatroszczyć się o specjalną pielęgnację włosów.

W salonach oferowane są np. kuracje nawilżające, rekonstruujące włosy.

# Młode panny naturalne

Wiele klientek zgłasza się nie tylko na próbne makijaże, ale również na próbne fryzury. - *Prowadzi się wywiad, w jakim klimacie jest sukienka - czy prosta, czy romantyczna, jakie są kwiaty, czy będą również we włosach, czy będzie welon, czy będą jakieś inne dodatki - mówi fryzjerka, Joanna Bernat. - Niektóre panie mają jakąś wizję, czasem proszą o radę, najczęściej powstaje wspólna wersja. Czasem są panie, które nie mają na siebie pomysłu i to też jest dobre, bo można stworzyć coś indywidualnego.*

Unika się fryzur wyczesanych. Mają mieć raczej wygląd naturalnej stylizacji, zwiewnej, nie obciążonej toną lakieru, swobodnej, ale bardzo trwałej. - *Dominują upięcia, proste włosy lub fale delikatnie związane, a nawet splecione, z dodatkiem żywego kwiatka, a nie okrągłe koczki, „wyczesy”, tapiry, jak były popularne kiedyś. Do każdej pani powinno się podchodzić indywidualnie, nie traktować jej szablonowo, według tego, co jest modne - podkreśla fryzjerka.*

Warto wcześniej zadbać o kondycję włosów. - *Raczej panie nie zostawiają tego na ostatnią chwilę. Zgłaszają się na saunę nawilżającą. Trochę zapuszczają, by można było stworzyć coś bardziej fantastycznego - dodaje.*

Na próbną fryzurę dobrze jest się zgłosić trzy - cztery tygodnie przed ślubem. Włosy są wtedy podobnej długości jak w dzień ślubu. Wstępne uzgodnienia powinny mieć miejsce natomiast jak najwcześniej - by nie za późno zabrać się za intensywną pielęgnację. Dobrze jest poradzić się fryzjerki, jak dbać o włosy domowym sposobem, posłuchać rady, jakiego używać szamponu i odżywki.

Nastawienie jest na naturę - tak w uczesaniach, jak i w koloryzacji. Modne są nie kontrasty, tylko melanże, czyli prawdziwe balejaże (jeden kolor w kilku odcieniach). Dużym zainteresowaniem wśród młodych panien cieszą się włosy doczepiane, wyglądające jak najbardziej naturalnie.

(akf)



Co warto wiedzieć, by w Ten Dzień wyglądać jak najpiękniej? Czym kierować się, wybierając kolorystykę makijażu?

PANNA MŁODA U KOSMETYCZKI

# Ślubem

Pół roku przed

- Sugeruję się typem urody klientki, pytam, czy makijaż ma być delikatny, czy mocny. Często pytam, jaki jest bukiet, ale głównie kieruję się sukienką i uczesaniem.

Część klientek wybiera delikatny, prawie niewidoczny makijaż, ale ja wolę wykonywać troszeczkę mocniejszy - ładniej wygląda później na zdjęciach - mówi Maja Ratajska, kosmetyczka. Jarocinianki wybierają raczej delikatne makijaże. - Mało jest pań zdecydowanych. Najczęściej oczekują rady - mówi kosmetyczka, Agata Pankowiak.

- Modne jest ciemne, zaakcentowane oko, nie jakieś mocno wyzywające, ale ciemniejsze. Ja dobieram kolorystykę makijażu pod tęczówkę oczu, karnację, włosy. Dopytuję, czy klientka na co dzień się maluje, jaki makijaż lubi. Tak, by panna młoda dobrze się czuła w tym, co jej zaproponuję. Nic na siłę. Nie liczy się tylko i wyłącznie moda - zapewnia kosmetyczka Weronika Derwich.

Jaka kolorystyka jest wybierana? Butelkowa zieleń wymieszana ze złotem, turkusy, grafity. Jeżeli klientka woli delikatniejszy - samo złoto, beże, delikatne róże i fioleto oraz srebro.

Coraz częściej młode panny (i nie tylko) decydują się - by ładniej wyglądać - na doczepienie rzęs (jedna kępka kosztuje 2 zł). Można to zrobić „na stałe” i co miesiąc tylko uzupełniać. Taki zabieg to wydatek od 200 do 350 zł (uzupełnienie - ok. 150 zł).

- Efekt jest świetny, nie trzeba malować, a oczy fajnie wyglądają - podkreśla kosmetyczka.

Należy zadbać nie tylko o oczyszczanie twarzy, maseczki, serię zabiegów nawilżających, ale także o całe ciało. Warto przejrzeć oferty gabinetów kosmetycznych - można tam znaleźć propozycje zabiegów przygotowujących właśnie do ślubu - niezależnie od wieku: odświeżających, rewitalizujących, odmładzających. Dobrze jest się skonsultować z kosmetyczką minimum pół roku przed ślubem - by uzyskać wskazówki dotyczące odpowiedniej pielęgnacji. Tydzień przed ślubem warto zacząć używać ampułki nawilżające. Zastosować tygodniowy program nawilżający lub - tygodniowy program antystresowy, odświeżający lub energetyzujący. Kosmetyczka dobierze odpowiedni program w zależności od potrzeb skóry i wieku klientki. Już w sam dzień ślubu warto zastosować specjalną ampułkę, która utrwali makijaż, rozświetli skórę, nawilży buzię.

Należy pamiętać, że jeżeli skóra nie będzie odpowiednio przygotowana, sam makijaż nie jest w stanie zdziałać cudów. Makijaż najlepiej wykonać kosmetykami najwyższej jakości.

- Makijaż jest wykonywany najczęściej wcześniej rano i ma się trzymać do rana następnego dnia. Panna młoda ma przez cały ten czas pięknie, świeżo i ładnie, wyglądać - dodaje Agata Pankowiak.

(akf)



Zdjęcia: Europejska Szkoła Stylizacji Select w Warszawie

OGŁOSZENIA

kwiaciarnia  
**HANKA**

bukiety ślubne  
profesjonalny  
wystrój:

- samochodów
- bryczek
- kościołów
- sal

- uroczystości weselne,  
komunijne, stypy, itp.  
- catering

ORGANIZUJĄC U NAS PRZYJĘCIE  
WESELNE BUKIET ŚLUBNY  
LUB DEKORACJA SAMOCHODU  
GRATIS!

**Fiesta**

Jarocin, ul. Paderewskiego 11, tel. 747-86-60, 747-34-50, www.baza11.pl

**Suknie Ślubne "Mariola"**

63-700 Krotoszyń, Słowiańska 23 (obok dawnego PEWEX'u)  
tel. 62/725 74 04

- SALON
- KOMIS
- WYPOŻYCZALNIA
- SZCIE NA MIARĘ
- DODATKI ŚLUBNE
- BUTY

Cyżyma oddawanie  
9:00 - 18:30  
po godz. 18:00  
po wcześniejszym  
uzgodnieniu telefonicznym,  
w soboty 10:00 - 13:00

NAJNIŻSZE CENY!  
NOWE SUKNIENY OD 250 zł!

**KRAWIECTWO**

POLECAMY SZCIE MIAROWE  
Suknie: ślubne • wieczorowe • komunijne  
oraz gorsety, spodnie, spódnice, żakiety, inne

SZATY LITURGICZNE:  
ornaty • komże • alby komunijne i lektorskie

CENA PRODUCENTA

**RÓŻA TANAŚ**  
Kowalew, ul. Piłsudskiego 2,  
63-300 Pleszew, tel. 600/363-249

Agencja Reklamowa POWERART, Rynek 4, 63-900 Rawicz, tel.: 65 545 27 88

**ODDZIAŁ: Redakcja „Gazety Jarocińskiej”, ul. Wolności 1a, tel. 62 747 47 47**

■ antczak@power-art.pl ■ horbacz@power-art.pl ■ wlazik@power-art.pl

**potęga kreatywności**  
www.power-art.pl

MAGAZYN  
**zdrowie i uroda**

Dodatek do „Gazety Jarocińskiej”  
Sprzedaw łącznie z „Gazetą Jarocińską” ISSN 1230-851X

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax (62) 747-37-60,  
tel. (62) 747-15-31, e-mail - redakcja@jarocinska.pl, http://www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Piotrowicz

REDAKTOR PROWADZĄCY: Anna Kopras-Fijolek

WYDAWCA: Poludniow@ Oficyna Wydawnicza Sp. z o. o., Jarocin, ul. Wolności 1a

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak (tel. 508/318-922), Paulina Horbacz  
(tel. 781/836-729), 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (62) 747-47-47

SKŁAD I ŁAMANIE: Dariusz Fijolek, Barbara Pomykał, tel. (62) 749-86-46.



Z okazji 1000. numeru „Gazety Jarocińskiej” wraz z salonem odnowy „WySPAgeronimo” zaprosiliśmy nasze czytelniczki do wzięcia udziału w wyjątkowej edycji konkursu „Z „Gazetą” się odmienisz”. Piątka specjalistów z salonu „Geronimo” przez miesiąc będzie się zajmować czytelniczką, która została wytypowana w drodze konkursu. - *Dietetyk, fizjoterapeuta, trener, kosmetyczka oraz biotechnolog przygotowały dla niej indywidualną dietę, system treningu oraz serię zabiegów kosmetycznych, dostosowanych do potrzeb skóry. Zwieńczeniem miesięcznej pracy będzie wizyta u wizażystki i fryzjera* - mówi Maria Szynaka-Tomaszewska, właścicielka WySPAgeronimo.

Laureatką naszego konkursu została Barbara Urbaniak z Bachorzewa. - *Przeczytałam artykuł i stwierdziłam, że warto! Jeżeli mam wszystko na miejscu, nie muszę nigdzie wyjeżdżać, to muszę spróbować. I spróbowałam!* - przyznaje. Czego się spodziewa? - *Że zgubię chociaż kilka kilogramów* - mówi. Ma 32 lata, jest mamą trojga dzieci. Zajmuje się prowadzeniem domu i opieką nad trojgiem dzieci. - *Nie wiem dokładnie, co mnie czeka, ale poddaję się całkowicie* - uśmiecha się nasza Czytelniczka. Przyznaje, że nigdy nie była u kosmetyczki. - *A jeśli chodzi o aktywność, to co zaczynałam coś ze sobą robić, to później jakoś tak... przechodziło. Trochę chodziłam na basen, później kupiłam rower treningowy, ale nie zawsze nastrój był odpowiedni. Brakowało czasu i mobilizacji* - mówi Barbara Urbaniak. Nie ukrywa, że lubi jeść. - *Wszystko! Mam ten problem, że jak mam stres, muszę go „zajeść”. Nie mogę sobie z tym poradzić, najgorzej jest ze słodyczami, ale od tygodnia już się starałam ograniczać i dziś też nic nie jadłam słodkiego. Muszę się zmobilizować. Ciężko mi będzie, ale dam z siebie wszystko!* - zapewnia. Przyznaje, że

AKCJA „GAZETY” I „GERONIMO”

# Wyjątkowa odmiana na wiosnę

- *Dam z siebie wszystko!* - zapewnia laureatka naszego konkursu.



PODZAS PIERWSZEGO SPOTKANIA z naszą Czytelniczką (druga od lewej) w salonie odnowy „WySPAgeronimo” ustalony został plan działań na cztery tygodnie

lubi też zdrowe jedzenie - razowy chleb, warzywa, owoce.

Kosmetyczka Joanna Waszak zadba o odpowiednią pielęgnację twarzy i całego ciała naszej Czytelniczki. - *Zmiana na pewno będzie widoczna* - zapewnia kosmetyczka. Nad ogólną sprawnością pani Barbary będzie czuwała fizjoterapeutka, Kinga Kozłowska. Opracowała już specjalny system treningowy. - *Będziemy ćwiczyć trzy razy w tygodniu. Będą też zadania domowe* - mówi specjalistka. - *Będą to ćwiczenia wspomagające spalanie tkanki tłuszczowej, ćwiczenia wzmacniające, ujędrniające, poprawiające ogólną kondycję, rzeźbiące sylwetkę. Na pewno wykorzystamy ten czas intensywnie, efektywnie. Mam też nadzieję, że nasze starania zaowocują tym, że pani Barbara wplecie później aktywność fizyczną w swój codzienny tryb życia. To jest założenie naszego stowarzyszenia i naszej metamorfozy.*

Konsultant żywieniowy i dietetyk Lilianna Waliszka opracowała program żywieniowy dla naszej Czytelniczki - dopasowany do jej metabolizmu oraz stylu życia. - *Chcemy wydobyc piękno, które w pani jest i przekonać, by te nawyki w pani zostały. To ma być największa korzyść dla pani. To nie ma być tylko zewnętrzna metamorfoza, to ma być stałe* - mówi dietetyczka. Będzie ona także trenować z panią Barbarą nordic walking. - *Przy chodzeniu z kijkami pracuje 90% mięśni. Zwykły spacer, rowerek czy bieżnia modeluje tylko dolne partie ciała. Dzięki „kijkom” przyspieszymy metabolizm - w ten sposób spala się 20% więcej energii niż przy zwykłym marszu* - dodaje Lilianna Waliszka.

Pani Barbara bardzo się cieszy z wygranej. - *Jedna z pań, które wzięły udział w metamorfizie, powiedziała: - w życiu trzeba czegoś użyć! - wspomina. - Jak ja to przeczytałam, powiedziałam: - Zbieram kupony i wysyłam! Może mi się uda. No i udało się!*

(akf)

OGŁOSZENIA

Fotografia ślubna i okolicznościowa. Zdjęcia w plenerze, grupowe, fotoreportaż. Zawodowy fotograf, miła i profesjonalna obsługa. Zdjęcia ślubne to pamiątka na całe życie.



tel. 0 783-146-646 fotorosinski.jalbum.net/@

**FOTO-VIDEO ŚLUBNE**  
kompleksowo  
Ciekawe pomysły  
Atrakcyjna cena!!!  
0 602 646 590

**PROFESJONALNE CZYSZCZENIE SUKIEN ŚLUBNYCH**

Poznań, Głogowska 132/140  
(Górczyńskie Centrum Handlowe przy Billa)

tel. (61) 864-33-14

KUPON RABATOWY

**10%**



**AUTEM RETRO DO ŚLUBU**  
BUICK SKYLARK 1965  
tel. 602 873 327  
Zapewniamy miłą i profesjonalną obsługę

**AUDIO-VIDEO-FILM**  
Gerard Włodarczyk  
tel. kom. 0-601/667-119  
tel. (0-62) 747-42-86

- videofilmowanie (kamera cyfrowa, pełen montaż komputerowy)
- fotografowanie (grupy, plenery, reportaże itp.)
- przegrywanie na DVD z VHS, VHSC, 8 mm, DV

**WWW.RETROWYNAJEM.EU**  
TEL. 0511 893 101

# Super Salon 2009

Izabela Borkiewicz-Kaaz, właścicielka salonów kosmetycznych w Jarocinie i w Pleszewie, otrzymała pierwszą nagrodę w prestiżowym konkursie „SUPER SALON 2009” na najlepszy salon kosmetyczny w Polsce, organizowany przez miesięcznik „Salon i Elegancja”.

- Ta nagroda jest dla mnie spełnieniem marzeń, ponieważ w świecie kosmetycznym nie ma bardziej prestiżowego osiągnięcia - powiedziała kosmetyczka Izabela Borkiewicz-Kaaz.

W 17-letniej historii konkursu taki tytuł otrzymało tylko 17 salonów w całej Polsce. - Dzięki profesjonalizmowi, 20-letniemu stażowi pracy, współ-

pracy z czołowymi światowymi firmami BIOR, GUINOT, które w świecie kosmetyki profesjonalnej należą do najlepszych na świecie, dzięki stałemu podnoszeniu kwalifikacji, doskonałemu wyposażeniu salonu i wykwalifikowanemu personelowi, prowadzony przeze mnie salon SPA spełnił bardzo wysokie wymagania komisji konkurso-

wej - przyznaje kosmetyczka.

Tegoroczną nagrodą dla laureata konkursu był dyplom z tytułem „SUPER SALON 2009” wraz z najwyższej klasy laserowym aparatem do wykonania makijażu permanentnego o wartości 13.000 zł, który zapewnia niezwykłą precyzję i sterylność podczas pra-



Izabela Borkiewicz-Kaaz otrzymała nagrodę, która jest uznawana za najważniejszą w branży. Konkurs podsumowano podczas Spotkań Kosmetycznych Salon - Wiosna 2010

(akf)

CO TERAZ W SZAFIE PISZCZY?

## Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty...



Wiosna w tym sezonie nareszcie jest bardzo uniwersalna, jeśli chodzi o sposób ubierania.

Wszystkie proponowane nam style opierają się na autentyczności i ponadczasowości, zamiast typowej konsumpcji. Ta idea zmian wypełnia nas nadzieją na lepsze jutro: proste, mądre i wygodne. Owa prostota objawia się w powrocie do natury. Tutaj dziki w brzmieniu, a wbrew pozorom bardzo skromny, powracający styl safari. Kobiety

uwielbiają kolory ziemi łączone z bielą i kremem dla rozjaśnienia. W tym stylu królują szlachetne bawełny oraz nietypowe akcesoria: jeśli apaszka, to na pewno nie idealnie dopasowana do tego stylu. Wędrując dalej, napotykamy na kontynuację wzorów zwierzęcych, więc warto o nich pamiętać. Kolejną ważną częścią naszej garderoby powinny być wzory inspirowane kulturą ludyczną np. azteckie, indyjskie, również patchwork. Tutaj najbardziej widoczne będą mocne, wzo-

rzyste zestawienia kolorystyczne: czerwień z turkusem czy amarant z żółtym. Tkanina to bawełna oraz inne, naturalne włókna o grubszym splocie. Dla miłośniczek klasyki - właśnie ona króluje teraz w pełnej okazałości: prosta, konstruktywna, ciut futurystyczna. Kontrastowa biel i czerń wracają do łask, ale w innej odsonie akcesoriów im towarzyszących. To biżuteria w kolorze kamieni szlachetnych: turkus, róż, fiolet, morski. Pomimo pewnej powtarzalności

w modzie, ten sezon zaskakuje różnorodnością zestawień i łączeń. Innowacją na miarę odkrycia jest trend baśniowocyrkowy, który z pewnością będzie ewoluował w kolejnych sezonach. Inspirowany powrotem do niewinności, którego symbolem staje się las. Ten idylliczny, romantyczny i jakże tajemniczy. Tkaniny zwiewne, półprzezroczyste jak marzenia i mgiełki. Kolory magiczne: te, które nam się przyśnią. Na ten sezon dla nas wszystkich: samych modnych wzruszeń.

OGŁOSZENIA

### SALON ŚLUBNY

**Dana Dima**



- SKLEP
- KOMIS
- WYPOŻYCZALNIA
- SZYCIE NA MIARĘ

poleca: eleganckie, niedrogie, w szerokim asortymencie

- suknie ślubne
- welony, stroiki, rękawiczki, buty
- dekoracje kwiatowe kościoła oraz inne dodatki

Witaszyźki 24a, 63-230 Witaszyce, tel. 62 740 17 77

(1 km od Jarocina przy trasie do Kalisza)

Czynne pn.-pt. od 13.00 do 18.00, soboty od 10.00 do 12.00

www.salondana.pl e-mail: kontakt@salondana.pl

Potarzyca, ul. Spółdzielcza 15 63-200 Jarocin

Z.P.H.U. Zuzanna Barczak

**FIRMA CUKIERNICZA**

Przyjmujemy zamówienia na wesela, komunie, imprezy okolicznościowe (torty, ciasta, eklery, babeczki, rureczki itp.) z możliwością dowozu  
tel. (62) 740-46-85, www.cukierniabarczak.pl

STUDIO FOTOGRAFICZNO-FILMOWE

**WIFOT**  
SZMIDEL

63-200 Jarocin, ul. Veldhoven 2 (k. wieży cisień)  
tel. (62) 747-31-51, kom. 601-580-060

Wykonujemy wszelkie usługi z dziedziny filmu i fotografii:

- ✓ zdjęcia ślubne i komunijne - plenerowe i studyjne
- ✓ zdjęcia do wszystkich dokumentów
- ✓ skanowanie i obróbka zdjęć
- ✓ zdjęcia grupowe i okolicznościowe
- ✓ filmy z uroczystości i reklamowe

KONKURENCYJNE CENY

## Konkurs dla par

Hotel Szablewski ufundował nagrodę w postaci zaproszenia dla dwóch osób do skorzystania z centrum SPA w dowolnie wybranym terminie oraz dwa masáže częściowe czekoladowe lub miodowe. Co trzeba zrobić, by wygrać? Należy przesłać sms-a z prawidłową odpowiedzią (A, B lub C) na nr 7101 w treści wpisując GJ SPA i poprawną odpowiedź (przykładowy sms powinien wyglądać GJ SPA C) Pytanie brzmi: co oznacza skrót SPA?

- A. Leczenie wodą
- B. Terapia olejkami eterycznymi
- C. Zabiegi z użyciem lasera

Na odpowiedzi czekamy do 10 kwietnia.



# Hotel Muzeum Pałac Witaszyce

Zaprasza do najpiękniejszych  
sal Ziemi Jarocińskiej.  
Sale dla 70, 140 i 250 gości.  
Imprezy plenerowe nad jeziorem.  
Fontanny czekoladowe, pieczone dziki  
i prosięta podawane w atmosferze dawnych lat!



[www.palacwitaszyce.com.pl](http://www.palacwitaszyce.com.pl), tel. 62 740 14 67, kom. 602 78 12 29

Studio Dekoracji i Organizacji Przyjęć

# JES

Ewa Malinowska

Oryginalne wystroje na różnego rodzaju okoliczności  
DEKORACJE SAL WESELNYCH I KOŚCIOŁÓW

**\* WYPOŻYCZALNIA**

- artykułów dekoracyjnych: obrusy, skirting, pokrowce na krzesła
- sprzętu gastronomicznego: zastawy stołowe (porcelana, szkło, sztuczce)
- fontann czekoladowych - namiotów imprezowych

\* Kompleksowa obsługa uroczystości rodzinnych i biznesowych \* CATERING

**ZAPEWNIAMY SZEROKĄ GAMĘ USŁUG  
I NIESTANDARDOWE ROZWIĄZANIA**

tel. 607-564-044, [www.jesdekoracje.pl](http://www.jesdekoracje.pl)



Studio Ceremonia powstało po to  
aby ułatwić i umilić organizację  
Ślubu i przyjęcia weselnego

**OFERUJEMY:**

- suknie ślubne renomowanych marek Agnieszka, Anais, Gala
- dodatki oraz biżuteria ślubna
- suknie wieczorowe oraz wizytowe
- doradztwo ślubne i okolicznościowe
- tj. wystrój kościoła, sali, domu weselnego
- zaproszenia, zawiadomienia, podziękowania itp.

Studio Ceremonia  
Jarocin, ul. Targowa 12  
tel. 606/484-261, 781/255-277  
[www.studio-ceremonia.pl](http://www.studio-ceremonia.pl)  
studioceremonia@op.pl

Wykonujemy zdjęcia ślubne

**Reportaże**

**Grupowe**

**Plenerowe**

**Studyjne**

Prowadzimy sprzedaż aparatów fotograficznych

63-200 Jarocin  
ul. Śródmiejska 13  
tel. (62) 747-22-06

Foto - Piotr  
Mikołajczak

Salon Kosmetyczny  
proponuje

**ŚLUBNY  
PAKIET USŁUG**  
dla Młodej Pary  
z **RABATEM**

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 2, tel. 747-21-79, 502/680-919



OPRAWA MUZYCZNA IMPREZ  
OKOLICZNIOSCOWYCH  
WIDEOFILMOWANIE  
PROFESJONALNE PROWADZENIE

- wesel
- osiemnastek
- dyskotek
- studniówek
- karaok

**"DEE JAY"**

Usługi muzyczne i wideofilmowanie  
0-512-449-269

tel. 512 449 269  
[www.dj-robo.pl](http://www.dj-robo.pl)



# Jak wesele to tylko z nami

Zorganizujemy przyjęcie weselne niemal w każdym miejscu wskazanym przez Państwa. Czy będzie to lokal, sala gimnastyczna, pałacowe wnętrza, czy kawałek łąki nad stawem. Zasugerujemy menu, zapewnimy zastawy stołowe i kelnerów.

Jan Raczkiewicz i Tomasz Kubiak zapraszają do Restauracji Victoria  
JAROCIN, ul. Wyszyńskiego 4, kontakt: (62) 747-16-22, 606-370-089

## Kwiaciarnia „Róża”

Jarocin, ul. Szpitalna 1  
tel. (62) 747-78-22

Oferujemy:

- bukiety ślubne • wpinki do włosów • biżuterię
- wystrój sal i kościołów
- dekorację samochodów, bryczek itp.



Zapraszamy

studio fryzur  
**Satin Satin**  
STATION EXPERT L'OREAL  
wyjątkowa fryzura na specjalną okazję  
Jarocin, ul. Parkowa 4  
tel. 508-653-873

studio  
**KOSMETYCZNE**  
Zaprasza na ekskluzywne zabiegi, masaże, chwile relaksu i zapomnienia...  
Jarocin, ul. Parkowa 4  
tel. 693-020-799

STUDIO  
**emma**  
ORZECHOWO  
WYŻSZE CENY  
GWARANCJA  
JAKOŚCI  
videofilmowanie  
fotografia  
zaproszenia  
przegrywanie materiału VHS na DVD  
usługi poligraficzne  
retusz starych fotografii  
**ALBUM KSIĄŻKA**  
www.studioemma.pl  
tel. (61) 437-11-11  
studioemma@wp.pl

## SALA BANKIETOWA WIKAD

KOTLIN, UL. POZNAŃSKA 42  
TEL. 605/694-323, 62 740-51-55

- WESELA OD 110 zł/os,
- KOMUNIE 100 zł/os,
- CHRZCINY,
- JUBILEUSZE,
- 18-NASTKI, ITP.

**ORGANIZUJEMY  
TANIO STYPY  
25,00 ZŁ OD OSOBY**

(ROSÓŁ, 1,5 KAWAŁKA MIĘSA NA OSOBĘ, ZIEMNIAKI, KLUSKI, SURÓWKA, KAPUSTA GOTOWANA, KAWA, CIASTO + ZIMNE NAPOJE)

- WYNAJEM SALI NA SZKOLENIA, ZEBRANIA, POKAZY  
- ORGANIZUJEMY BAŁE ANDRZEJKOWE, SYLWESTROWE, KARNAWAŁOWE itp.

Dysponujemy salą do 100 osób, smacznym jedzeniem, miłą obsługą.



JADŁOSPIS POD KLIENTA

## FOTOGRAF tel. 698 914 668

- Usługi w zakresie:
- fotografia ślubna
  - zdjęcia plenerowe
  - grafika
  - kopiowanie kaset VHS na DVD



FOTOGRAFIA TO MOJA PASJA  
PREFERUJĘ ZADOWOLENIE KLIENTA I...  
OFERUJĘ PRZYSTĘPNE CENY USŁUG

OGŁOSZENIA

## wSPANiała wiosna w Geronimo Club

Pakiety odchudzająco - odmładzające,  
100% skuteczności!

**PROMOCYJNE CENY!**



GERONIMO CLUB, Jarocin, ul. Wrzosowa 6  
tel. 501 011 008

### KONKURS DLA CZYTELNICZEK „GAZETY”

Zgłaszam chęć wzięcia udziału w konkursie „Gazety Jarocińskiej”. Oświadczam, że zapoznałam się z regulaminem i akceptuję warunki uczestnictwa.

.....  
imię i nazwisko  
.....  
telefon kontaktowy  
.....  
adres  
.....  
podpis

Jeśli chcesz, aby znajomi Cię nie poznali, chcesz, by Twoi bliscy nie mogli wyjść z podziwu dla Twojego nowego wizerunku, weź udział w naszym konkursie. Twój nowy wizerunek stworzą profesjonalści. Kolejną metamorfozę ufundowało dla uczestniczki naszej akcji Studio Urody „Viva” Izabeli Baraniak, Jarocin, Rynek 18.

Jak wziąć udział w konkursie? Należy wypełnić kupon i przynieść go lub przesać, wraz ze zdjęciem do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (ul. Wolności 1a, 63-200 Jarocin). Spośród wszystkich wybierzemy jedno, a zwyciężczynię powiadomimy telefonicznie.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zgoda na publikację relacji z metamorfozy wraz ze zdjęciami - przed i po wizycie. Regulamin konkursu publikujemy na [www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl).

(akf)

OGŁOSZENIA

## CENTRUM URODY

pon. - śr. 10.00 - 18.00  
czw. - pt. 12.00 - 20.00  
sob. 8.00 - 14.00

ul. Piaskowa 5  
63-200 Jarocin  
[www.centrumurody-jarocin.pl](http://www.centrumurody-jarocin.pl)

### ATELIER FRYZJERSKIE:

Ewa Menzel,  
tel. 609 824 461



### GABINET KOSMETYKI I MASAŻU:

Magdalena  
Stachowiak  
tel. 695 030 121



studio fryzur  
**Image**  
Joanna Bernat, tel. 503/807-059  
Nowe lampy  
Solarium  
Ergoline  
Excellence

salon urody  
**Looksus**  
Weronika Derwich, tel. 663/491-791  
**PROMOCJA**  
Trwałe przedłużanie i zagęszczanie rzęs  
**350/200 zł**  
Jarocin, ul. Wrocławska 49A

**Maestro** Serdecznie zapraszamy do nowo otwartego  
SALONU KOSMETYCZNO-FRYZJERSKIEGO MAESTRO  
Jarocin, ul. Brdowa 9 (osiedle Ługi), tel. (62) 505-72-01

## POWITANIE WIOSNY W SALONIE MAESTRO

do końca  
MARCA **20%** zniżki

na wszystkie usługi

szczegółowa oferta na stronie [www.salonmaestro.pl](http://www.salonmaestro.pl)

w ofercie m. in.:

- mikrodermabrazja
- mezoterapia
- peeling kawitacyjny
- manicure japoński
- studio fryzjerskie SELECTIVE

## SALON KOSMETYCZNY

Barbary Kornas-Tomaszewskiej  
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 7, tel. (62) 747-49-91.  
Zapraszamy w godzinach  
pn.-pt. 10.00 - 18.00, soboty 10.00 - 14.00

### POLECAMY:

- głębokie zluszczenie naskórka - peeling azjatycki niezawodny przy trądziku, bliznach, rozstępach i zmarszczkach
- usuwanie kurzajek, brodawek, itp.
- zamykanie naczyń krwionośnych
- usuwanie owłosienia (elektroliza, воск)
- tipsy
- pielęgnacja twarzy
- manicure, pedicure
- bezbolesne przekłwanie uszu, pępka i nosa
- opalanie natryskowe
- makijaż dzienny, wieczorowy i ślubny



BABOR

Z okazji

GUINOT

zajęcia I-go miejsca w ogólnopolskim konkursie na Najlepszy Salon Kosmetyczny w Polsce

„Super Salon 2009”  
oraz z okazji 20 lecia firmy mamy dla Państwa upominek w postaci 10% bonu rabatowego  
**NA WYBRANE ZABIEGI  
W SALONIE KOSMETYCZNYM**

BON  
RABATOWY

**10%**

SALON SPA  
SALON FRYZUR **WELLA**  
Pleszew, ul. Sienkiewicza 2  
(62) 508-12-22

FIRMOWY SALON KOSMETYCZNY  
SALON FRYZUR **WELLA**  
Jarocin, ul. Rynek 15  
(62) 505-29-22



NASTĘPNA METAMORFOZA KOLEJNEJ NASZEJ CZYTELNICZKI

# Lepiej niż super!

Pani Grażyna przyznała, że nigdy nie korzystała z usług kosmetyczki. Z fryzjerskich - tylko czasami. Tym większym przeżyciem była dla niej prawie całodniowa wizyta w „Centrum Urody”.

Grażyna Chmielewska ma 44 lata. Dlaczego wystąpiła kupon do „Gazety”? - *Znajoma też była na takiej metamorfozie. Zobaczyłam, jak ładnie wygląda. I ona mnie zachęciła, bym też spróbowała. Nie spodziewałam się jednak, że wygram. Teraz nasza pani kadrowa jest tak „napalona”, że też pewnie się zgłosi - powiedziała.*

Przez cały czas zarówno podczas wizyty w „Centrum Urody” w Jarocinie, które tym razem fundowało metamorfozę, jak i w sklepie „DanHen”, który wypożyczył strój do sesji zdjęciowej, Grażynie Chmielewskiej towarzyszył narzeczony, 28-letni Szymon Lewandowicz. - *Moim zdaniem akcja „Gazety” jest jak najbardziej udana. Już się nie mogę doczekać efektu - powiedział.*

Pani Grażyna przyznała, że nigdy nie korzystała z usług kosmetyczki. Z fryzjerskich - tylko czasami. Tym większym przeżyciem była dla niej prawie całodniowa wizyta w „Centrum Urody”. - *Salon kosmetyczny i atelier fryzjerskie istnieją od kilku miesięcy, a więc od niedawna. Jest duża konkurencja na rynku, więc by zaistnieć, trzeba się wykazać. Stawiamy na wysoką jakość usług. Staramy się, by wykonywane przez nas usługi były jak najlepsze i by zadowalały klientkę. Przy wystroju wnętrza myślałyśmy o tym, by każda klientka czuła się tutaj luksusowo - podkreśliła Magdalena Stachowiak, kosmetyk i masażystka. W swym salonie oferuje masaż leczniczy i relaksacyjny. - *Warto postawić na profilaktykę. Wiele osób prowadzi siedzący tryb życia, pracuje przed komputerem. Dlatego warto sobie od czasu do czasu zafundować taki masaż lub serię masażu, aby obniżyć wzmożone napięcie mięśni. Po to, by zapobiec powikłaniom w przyszłości. W ten sposób można poprawić swoje samopoczucie, odprężyć się - dodała.**

Najpierw nasza Czytelniczka trafiła do fryzjera - Ewy Menzel, właścicielki salonu uznanego przez firmę L’Oreal, która wykorzystała dotację w wysokości 17 tys. zł z urzędu pracy. - *Są warunki, które trzeba spełnić, ale warto im sprostać - podkreśliła. Dokonała analizy włosów pani Grażyny i zaproponowała zmiany. - *Pani Grażyna ma zdrowe włosy, tylko końce są przesuszone. To wynika z tego, iż pani nie stosuje żadnych odżywek nawilżających. Włosy były od 2 lat regularnie farbowane na czarno. Powoli więc będę zdejmowała kolor. Później nałożę jasny brąz z refleksami mahoni, czerwieni oraz złota. Czarne włosy i czarne gęste brwi dodają twarzy ostrości, robią ją szarą, smutną. Będę starała się ożywić i rozświetlić twarz, by dodać jej kobiecej delikatności - powiedziała Ewa Menzel.**

Do tej pory włosy pani Grażyny farbował jej narzeczony. - *Ja to lubię. I czytam zawsze instrukcje. Maluję też narzeczony paznokcie - powiedziała. Z zawodu jest lakiernikiem samochodowym. - *Jak najbardziej mój zawód mi w tym pomaga. Precyzja pędzla przy malowaniu paznokci bardzo się przydaje. (...) Jak chce się mieć ładną kobietę, to trzeba o nią dbać. Myję jej włosy, plecy, robię masaż, nakładam balsam. Narzeczona może na mnie liczyć - zapewnił. Przyznał, że o metamorfozie nie mówili znajomym. - *Tylko moja mama wie. I trzyma kciuki! - dodał. Kiedy zobaczył końcowy efekt, zawołał: - *Ale śliczna jesteś! Jestem pod takim wrażeniem, że nie mogę słowa powiedzieć... Super. Spodziewałam się, że będzie super, ale jest jeszcze lepiej. Gratuluję paniom talentu.****

A pani Grażyna? Uśmiechając się, powiedziała tylko nieśmiało: - *Wielkie wrażenia... Zmiana jest ogromna, cieszę się ze wszystkiego.*

(akf)

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek



Fryzjerka zastosowała mieszankę sześciu kolorów - różne odcienie jasnego brązu z refleksami mahoni, czerwieni i złota. - *Na tych włosach będzie trochę ciemny, bo trudno je było odbarwić, ale będą miały ciepłe refleksy - tłumaczyła Ewa Menzel.*



Kosmetyczka - Magdalena Stachowiak - nałożyła hennę na brwi i wyregulowała je, następnie na twarz Czytelniczki nałożyła kawiorowy zabieg nawilżająco-napinający, aby buzia była bardziej jędrna, promienna. - *Taki zabieg jest dobrą bazą pod makijaż - podkreśliła kosmetyk.*



- *Postanowiłam, że jednak nie zetnę włosów pani Grażyny za bardzo. Będą półdługie, sięgające ramion, lekko wystopniowane, by nadać im lekkości. Pani ma drobną twarz, dlatego nie chcę jej całej przykrywać. Zrobię dłuższą grzywkę, na bok - wyjaśniła fryzjerka.*



Kosmetyczka Maja Ratajska zrobiła naszej Czytelniczce makijaż. - *Turkus połączyłam z fioletem, który sprawił, że pierwszy kolor nie będzie się zlewał z barwą sukienki i będzie pasował do odcienia włosów - powiedziała. Udzieliła pani Grażynie wskazówek, jak pielęgnować cerę.*

Tym razem na laureatkę naszego konkursu czekała dodatkowa niespodzianka - salon DanHen wypożyczył bluzkę i sukienkę do sesji zdjęciowej. Pani Grażyna otrzymała też upominki - broszkę i apaszkę.

OGŁOSZENIE

## SALON FRYZJERSKI

MAŁGORZATA & MONIKA GÓRALCZYK  
JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 104B  
TEL. (62) 747-75-95  
PN. - PT. 12.00 - 19.00, SOB. DO UZGODNIENIA

Należymy do ekskluzywnych grup salonów **System Professional**.

Naszym atutem jest doświadczenie zdobywane pod okiem wielkich stylistów.

Oprócz fachowej wiedzy, duże znaczenie ma dla nas jakość i marka wykorzystywanych przez nas produktów.

# „ANNA”



polecamy

## ekskluzywne kosmetyki

do pielęgnacji włosów w domu



**doktorem, dzięki muzeum ma pan ciekawszą ofertę hotelarską. Udaje się panu łącząc pasję z biznesem.**

Staram się. Samo muzeum się nie utrzyma. Muzeum jest dodatkiem do pałacu. Ma stworzyć dodatkowe możliwości odpoczynku, poznania czegoś ciekawego. W dobie kryzysu, kiedy firmy tną wszelkiego rodzaju wydatki na dodatkowe atrakcje przy szkoleniach, muzeum jest dobre, bo mogę je dołączyć do pakietu: zwiedzanie muzeum czy wieczór francuski, pokazy musztry, strzelanie z karabinu.

**F.P.: Wieczór francuski odbywa się z kobietami?**

Oczywiście! Kobiety muszą być, bez nich nie ma zabawy i przyjemności. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się zrealizować mój pomysł i ubrać grupę odważnych pań w stroje z okresu Dyrektoriatu. To prawdziwa uczta dla oczu męskich, bo wtedy panie nosiły woalki na całym ciele. Z tamtych czasów wywodzi się wielka popularność szali kaszmirowych, bo kobiety musiały się czymś okrywać. Problem polegał jednak na tym, że szale produkowano w Indiach. Gdy była nałożona blokada kontynentalna, to przemyślano oprócz strategicznych rzeczy, także szale kaszmirowe, które dawały tym paniom ciepło. Niestety, wiele z nich „zeszło z łez padółu”, bo okres takiej mody przypadł na jesień i wiosnę, a one musiały się poddawać kanonom mody i biegać nago, szali kaszmirowych nie licząc.

**F.P.: I pan chce teraz biedne kobiety znowu narażać na takie niebezpieczeństwo?**

(Śmiech) Ale tylko latem. Panie bardzo chętnie przebierają się w czasie szkoleń, które są u nas organizowane. We wrześniu robiliśmy taką dużą imprezę, która polegała na tym, że park był mapą Europy. Panie i panowie biegali po całym parku, miejsca były określone nazwanymi stolicami czy ważnymi wydarzeniami. W czasie napoleońskiego, musieli wykonać jakieś zadania, żeby zbierać punkty, a dla panów niezainteresowanych udziałem w tym przedsięwzięciu był kącik modystyczny. Było dużo sukien, w które panie się przebierały, a potem robiliśmy sesje fotograficzne. Super to wyglądało, jak one w tych sukniach spacerowały po parku. Jakby czas się cofnął. Wiesz, wszystkie suknie były z epoki, ale urok i wrażliwość były bardzo fajne. W mundurach też bardzo często gości się ubierają. Szczególnie cieszą się zainteresowaniem czapki z okresu napoleońskiego.

**F.P.: Gdyby pan mógł się przenieść w czasie i wcielić w jakąś postać historyczną, to byłby to Napoleon?**

Napoleon - nie, ale chciałbym mieć taki pancernik, aby mnie żadna kula nie trafiła i wziąć udział w paru wielkich bitwach tamtych czasów np. w bitwie pod Hławą w Prusku, dzisiaj Bagrationowsku, to jest w obwodzie kaliningradzkim w dzisiejszej Rosji. Bitwa stoczona była w dniach 7-8 lutego 1807 r. pomiędzy francuską Wielką Armią pod dowództwem Napoleona i polskimi armiami Rosji i Prus pod dowództwem generała Bennisena. Sama bitwa toczyła się w zawięzanych śnieżnych warunkach, kilka dni przed wyprawą, a podczas niej wzięto kilkanaście jeńców, a pod koniec bitwy ukończono jeńców i wzięto jeńców.

Wszystko świetnie wygląda na obrazach... W rzeczywistości okupione to było wielką ludzką tragedią. Mimo wszystko to co z tamtej epoki kręci mnie najbardziej, to właśnie te bitwy i bitwy...

**F.P.: Nie chciał pan nigdy być wojskowym?**

Nie lubię, jak ktoś mną rządzi. Gdyby jakiś kapral się na mnie wydarł, to chyba bym go pobijał.

**F.P.: Pan jest stworzony, by rządzić innymi.**

W tamtych czasach oficerem zostawało się za pieniądze. Wiele spośród polskich rodów magnackich, splamionych chociażby Targowicą, wystawiało na swój koszt całe

oddziały jak np. Potoccy. Automatycznie zostawali wówczas oficerami. Szlachcic lub bogaty mieszczanin miał szansę na stopień oficerski od razu, choć wielu z różnych powodów zaczynało od zwykłego szeregowca. Jednak wybitne jednostki wypływały bardzo szybko na sam szczyt.

Nie na darmo z tamtych czasów pochodzi powiedzenie, że „żołnierz swoją buławę (marszałkowską) nosi w plecaku.

**F.P.: Zakłada więc pan, że gdyby żył w tamtych czasach, to byłby pan dowódcą.** Ja musiałem żyć w tamtych czasach, to było moje kolejne wcielenie. To przecież nie jest normalne, żeby robić takie rzeczy jak ja. Nie mam jeszcze syndromu generała Pattona, który chodził po polu bitwy pod Kannami i mówił: tu stałem, tu dowodziłem, tu wyszły słonie. Tak jeszcze nie mam, ale kto wie, co przede mną.

**F.P.: Kiedy zaczęła się ta fascynacja?**

Tu się to wszystko zaczęło, w tym pałacu.

**F.P.: W Witaszycach mieszkał pana dziadek...**

Był ogrodnikiem i pracował w Instytucie Włókien Naturalnych. Ojciec poszedł w jego ślady, a ja się trochę wylamałem. To znaczy też nie do końca, bo pomagałem ojcu i do tej pory pomagam. Dziadek mieszkał, jak się kończy park. W pałacu była biblioteka gminna. To była bardzo bogata biblioteka, jeżeli chodzi o pozycje wojskowe, marynistsyczne.

**F.P.: Dużo pan czytał?**

Do tej pory dużo czytam, Teraz pomagają mi audiobooki. Większości literatury światowej, której nigdy nie miałbym czasu przeczytać słucham jadąc w samochodzie. Nie jestem zwolennikiem literatury typu - Anna Karenina, czy „Ptasiek”, a dzięki audiobookom mogłem je poznać.

**F.P.: Za to lubi pan czytać o wojnach?**

Zawsze interesowały mnie książki o tematyce wojennej. Historia interesowała mnie pod kątem militarnym, ale mechanizmy polityczne były też w tym bardzo ważne. Moim konikiem jest też druga wojna światowa, szczególnie na morzu. Okazuje się, że takie zainteresowania mogą być pomocne w prowadzeniu biznesu. Na przykład, kiedy burmistrz Pawlicki zaprosił tutaj delegację Japończyków z firmy Bridgestone, którzy chcieli inwestować w Witaszycach, ja przygotowałem taki mały anturaż - ubrałem dziewczynę w strój japoński i przy wejściu postawiłem model pancernika Yamato. Japończycy zamiast jeść obiad stali nad modelem i długo dyskutowali nad symbolem ich potęgi technicznej. Kiedy byłem w Japonii, Japończycy patrzyli na mnie przez pryzmat niegroźnego wariata, bo jak ktoś wraca z Japonii, to przywozi sobie kimono, albo parę mieczy samurajskich, a ja wyszukałem największy model okrętu Yamato. Był problem z jego przewiezieniem, bo kadłub miał 1,60, a do samolotu można było włożyć tylko metrowej długości przesyłki, ale celnicy japońscy pomruczeli z aprobatą i kazali mi iść dalej, a już miałem przygotowaną pilkę, by w razie czego przeciąć kadłub na pół.

**F.P.: Okręty, które stoją przy wejściu do pałacu, sam pan sklejał?**

Tak. Teraz robię pierwszy w swoim życiu model drewniany. Model będzie wielki, będzie miał ponad 1, 40 z bukszprytem.

**F.P.: Jak pan znajduje na to wszystko czas: prowadzenie hotelu i restauracji, pomaga pan tacie przy drzewach, pisze doktorat, maluje żołnierzyki i jeszcze skleja okręty. Kiedy?**

Jak jest impreza, to mam dużo czasu. I tak muszę tu siedzieć murem i pilnować, by wszystko było dobrze zrobione. Biurko mam duże i podzielone tak, że z jednej części są papiery i komputer, a z drugiej kąciok do sklejaniania i malowania.

**F.P.: Ma pan w swojej kolekcji strzelby, armatę, kiedy się pan zdenerwuje, to idzie postrzelacz?**

Nie. Mam to po tacie, że jak wybucha, to zaraz się uspakajam. W takiej pracy, jak moja, są różne, nie zawsze miłe, kwestie.

**F.P.: Pierwiastek ludzki?**

Tak, tu dostawa się spóźnia, albo zrobi się zakalec, albo gdzieś coś zostało źle włożone - zamiast do zamrażarki, to do

chłodni. Bezmyślność czy niezdarstwo może dobijać. To jest widoczne w każdej firmie, ale w gastronomii, hotelarstwie jest to szczególnie istotne. Pokój musi być zaśniewany, pewne rzeczy zrobione dobrze i na czas, ale nie wszyscy mają takie poczucie odpowiedzialności i pada słowo „zapomniałem”. Co czasem może pracodawcę frustrować, bo jest odpowiedzialny za całość, za wizerunek firmy.

**F.P.: Jest pan ostrym szefem?**

Staram się być. (Śmiech) Jestem bardzo wymagający. Mam jedną negatywną cechę, bo wychodzę z założenia, że jak się komuś coś powie, to można mu ufać i będzie to zrobione. Nie zawsze mam czas, aby wszystko osobiście dopilnować. Ja jestem odpowiedzialny i słowny. Chcę, aby inni też tacy byli. Jak ktoś mnie zawiedzie, nie dotrzyma słowa i coś idzie nie tak, zaczynam się robić nerwowo...

**F.P.: Dlaczego pan kupił ten pałac, z sentymentu do czasów dzieciństwa?**

Na zasadzie inwestycji. Pomysł był taki, by odbywały się tu różne spotkania, imprezy, ale nie chcieliśmy prowadzić restauracji. Okazało się jednak, że firma cateringowa



**TOMASZ KŁAUZA** - właściciel pałacu

w Witaszycach, w którym mieści się kompleks restauracyjno - hotelowy, twórca Muzeum Napoleońskiego, modelarz, kolekcjoner. Pasjonat nie tylko epoki napoleońskiej, ale historii w ogóle.

Sam przygotowuje makietę bitew, maluje miniaturowe figurki żołnierzy, skleja okręty. Wspomniał rozmówca, potrafi godzinami opowiadać o historii, bitwach i oczywiście Napoleonie. Jest członkiem największych stowarzyszeń napoleońskich. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi za stworzenie muzeum oraz medalem Pro Memoria, który dostał za „zasługi bojowe”, z rąk ministra pod Somośnią w 2008 roku, gdzie brał udział w odtworzeniu bitwy.

Urodził się w Kaliszu, później z rodzicami przeniósł się do Pleszewa.

Mieszka w Witaszycach razem z żoną i dwoma synami.

zarabiała więcej niż ja na wynajmie pałacu i tak postanowiliśmy otworzyć restaurację z hotelem. Utrzymanie pałacu, to też wkład w kulturę narodową. Może to brzmi górnolotnie, ale zniszczenie całej masy zabytków w Polsce w okresie II wojny światowej i w PRL-u powoduje, że uratowanie każdego jednego z zachowanych rzutuje na obraz Polski i jej zasoby kulturalne.

Największą zasługę ma w tym mój ojciec, który potrafi realizować zadania niewykonalne. To wynika z jego charakteru. Gdyby ojciec miał to remontować 5 lat, to pewnie by się nie podjął. Wyremontował pałac w 8 miesięcy. Zrobił to dobrze i szybko.

**F.P.: Musi od razu widzieć efekt swojej pracy?**

Tak.

**F.P.: Pan też tak działa?**

Nie, ja jak wiem, że musi coś poczekać, to wolę żeby poczekało. Nie na siłę.

**F.P.: A jakie cechy ojciec panu przekazał?**

Sumienność, kwestia organizowania sobie pracy, prowadzenia firmy. Ojciec dał mi wiele cennych wskazówek. Wpajał mi, że trzeba mieć rezerwę finansową. Nasza rodzina zawsze prowadziła działalność usługową - dzisiaj jest, jutro nie ma. W dzisiejszych trudnych czasach bardzo mi to pomaga, bo mam rezerwy, na ciężkie czasy. Nie muszę biegać,

szukać pomocy. Teraz jest ciężko. Co chwilę przychodzą do mnie ludzie i pytają o pożyczkę. Ja nie pożyczam w ogóle pieniędzy. Nigdy, nikomu. Ojciec też mnie tego nauczył.

**F.P.: Powiedział pan, że nie pożyczka pieniędzy z założenia. Dlaczego? Nie lubi pan pomagać innym?**

Nie, ja mogę pomóc, ale skontaktować, zadzwonić, pomóc inaczej. Wiem, że to jest drażliwa kwestia, ale czasem ludzie postrzegają rzeczywistość przez niewłaściwy pryzmat. Na przykład: ktoś kto patrzy na mnie z boku mówi - ten ma pałac, w głowie mu się przewraca, bo muzeum sobie zrobił, jeździ dobrym samochodem i wiele innych kwestii. Ludzie z boku bardzo często nie patrzą na to, jakim to jest okupione wysiłkiem. Moim mankamentem prowadzenia tej firmy jest sam budynek pałacu.

**F.P.: Sama fasada budynku pewnie niektórych oniemiała.**

Oczywiście. Jest to pewien skrót myślowy - pałac = drogo. Wielu gości dziwi to, że tak nie jest. Bardzo często w trakcie pokazów garnków czy koców kiedy przychodzi cała masa ludzi spotykam się ze stwierdzeniem, jeszcze tutaj nie byłem. Na pytanie czemu? Bo bali się tu wejść. Nawet do parku ludzie boją się wejść. A sam pałac jak i park są otwarte dla wszystkich.

**F.P.: To może trzeba zrobić jakąś rewolucję - Wolność! Równość! Braterstwo! (Śmiech)**

Te hasła kojarzyły się z rewolucją w myśleniu o rodzaju ludzkim. Bardzo szybko okazało się, że jest to niemożliwe do realizacji. Sama rewolucja zaczęła pożerać swoje dzieci. Człowiek jest zwierzęciem stadnym, a w żadnym stadzie nie ma równości. Życie człowieka opiera się na hierarchii stadności, są przywódcy, są pomocnicy i cała reszta. Tego się nie wykorzeni.

**F.P.: A pieniądze dla pana są ważne?**

Pieniądze są ważne bo pomagają realizować marzenia i pomagają żyć. Pieniądze zrewolucjonizowały myślenie ludzi. Dla wielu są bogiem. Bez posiadania pieniędzy - boga, nie potrafią funkcjonować, dla ich zdobycia zrobią wszystko włącznie z najgorszymi przestępstwami. Posiadanie pieniędzy wiąże się z pewną odpowiedzialnością. Pieniądze można wydać w jeden dzień. Brak szacunku do pieniędzy powoduje problemy.

**F.P.: Zdradzi nam pan swoje marzenia? Znaleźć korony w Witaszycach.\***

**F.P.: A te związane z życiem prywatnym, może z Napoleonem?**

Mam bardzo prozaiczne marzenia - chciałbym żyć w zdrowiu, mieć szczęśliwą rodzinę. Mnie nic więcej nie potrzeba.

Drzew już dużo nasadziłem. Gdyby mi się to przekładało na dzieci, miałbym niezłe stadko. Nie ma jakiegoś takiego... Choć, mam pewne marzenie, które mam nadzieję, że kiedyś zrealizuję, jest to wyprawa na wyspę św. Heleny.

Heleny. Kiedyś to było duże przedsięwzięcie logistyczne, aby się tam dostać, teraz jest już uruchomiona linia żeglugaowa z Kapsztadu w RPA na św. Helenę. Wycieczka jest dość długa, jak na ilość atrakcji na św. Helenie, bo tam mieszka 5 tys. ludzi, a wyspa składa się z trzech podstawowych atrakcji: domu, w którym mieszkał i żył Napoleon, miejsca po jego grobie i portu - stolicy Jemstown. Wiąże się to z pewnymi kosztami: najpierw trzeba lecieć do Amsterdamu, później do Kapsztadu i następnie statkiem na św. Helenę. To wszystko trwa 22 dni, 7 dni się jest na wyspie, a mogłoby to trwać jeden dzień.

**F.P.: A na Elbie pan już był?**

Na Elbie już byłem, w miejscu urodzenia Napoleona - na Korsycie również, na San Domingo byłem, a ostatnio na Martynicy. Widziałem tam pozostałość rezydencji, gdzie urodziła się Józefina.

**F.P. i B.F.P.: Życzymy więc spełnienia marzeń i podróży na św. Helenę.**

Rozmawiały Beata Frackowiak-Piotrowicz i Felicja Pawlicka

\* Według legendy w Witaszycach miały zostać zakopane korony królów polskich, które zrabowano ze Skarbcza Królewskiego na Wawelu w czasie Powstania Kościuszkowskiego.

W latach 60-tych na zlecenie ówczesnego rządu rozpoczęto w Witaszycach poszukiwanie „skarbu”, ale nic nie znaleziono.

## NASI MILUSIŃCY

Na świat przyszli:

IZABELA ANT CZAK, NATAN PAWŁOWSKI,  
MARIKA SOWIŃSKANikoła Anastazja Nowak  
z Wojciechowaur. 17 marca o godz. 14.15  
waży 3.310, mierzy 56 cmUskar Kielbasiński  
z Poznaniaur. 18 marca o godz. 12.10  
waży 3.000, mierzy 54 cmKarol Kulka  
z Jaraczewaur. 17 marca o godz. 21.45  
waży 3.110, mierzy 55 cmAntoni Józef Robak  
z Jarocinaur. 18 marca o godz. 15.30  
waży 3.540, mierzy 54 cmNikoła Drzewiecka  
z Wolicy Nowejur. 18 marca o godz. 9.20  
waży 3.580, mierzy 55 cmZdjęcia noworodków do odbioru:  
Foto - Piotr Mikołajczak  
63-200 Jarocin, ul. Śródmiejska 13  
tel. (62) 747-22-06

PIĄTKA DLA GAZETY

# Prawie 300 dobrych ocen



Około 300 kuponów otrzymaliśmy od uczestników akcji „Piątka dla Gazety” w ubiegłym tygodniu. Rywalizacja o wycieczkę będzie więc zacięta! Nie zniechęcajcie się jednak - bo im więcej dobrych ocen nam przysłacie, tym większą

szansę będziecie mieli na dwudniowy wyjazd w czerwcu. Pamiętajcie o zaznaczaniu na kuponie numeru propozycji, która najbardziej wam się podoba.

Po odbiór nagrody tygodnia - koszulki „Piątka dla Gazety”

i wejściówki do McDonald's - zapraszamy: Magdalenę Wieczorek (kl. IV SP w Kolniczkach, piątka z historii) oraz Filipa Banaszaka (kl. II SP w Cielczy) i Kacpra Mroza (kl. II SP w Sławoszewie).

## ZASADY KONKURSU:

Jeżeli otrzymasz z jakiegokolwiek przedmiotu najwyższą ocenę (piątkę, szóstkę, słoneczko czy uśmiechniętą buzię), wypełnij kupon zamieszczony w naszym tygodniku, poprosz nauczyciela o potwierdzenie oceny i podaj lub wyślij zgłoszenie do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a). Termin „rejestracji” upływa w piątek 31 maja. Im więcej kuponów przysłacie, tym większą szansę będziecie mieć na wyjazd! A do tego czasu co tydzień możecie wygrać koszulkę z logo naszej akcji wraz z zaproszeniem do McDonald's. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

## KUPON



piątka dla Gazety

imię i nazwisko: .....

adres: .....

tel.: ..... szkoła: .....

w: ..... klasa: ..... przedmiot: .....

podpis nauczyciela: ..... numer wycieczki: .....



KOLEJNE NAGRODY już odebrali (od lewej): Matgosia Hażak, Weronika Roszak i Szymon Michalak



„Nie zerkaj za siebie, idź śmiało przez życie. Podkochuj się skrycie, kontroluj swe żądze, zarabiaj pieniądze. Lekceważ pętałów, unikaj cwaniaków. Przepisów przestrzegaj, na sobie polegaj. Lecz przede wszystkim pokaż im wszystkim.” Tego Karolinie Włodarczak z okazji 25-tych urodzin życzą koleżanki i koledzy z pracy



„Ile kwiatów na łące, ile gwiazd na niebie, tak wiele szczęścia życzymy Tobie. By spełniły się wszystkie życzenia, zdrowia i miłości bez ograniczenia.” Kochanej wnuczce Oli Guździół w dniu 1-szych urodzin życzenia przesyła babcia z dziadkiem



Z okazji 17-tych urodzin kochanemu Damiankowi wszystkiego co najlepsze oraz spełnienia wspólnych marzeń i niekończącej się miłości życzy Edyta



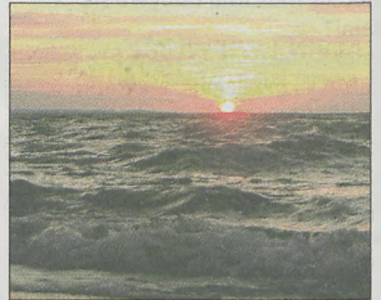
„Z okazji Twojego święta życzymy Ci kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości i radości, ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego, żebyś potrafiła się cieszyć życiem w każdym momencie.” Zosience urodzinowe życzenia składa mąż z dziećmi

MECENAT



PROPOZYCJE WYCIECZEK

## 1 WOLIN - MIĘDZYZDRÓJE



## 2 TORUŃ - MALBORK



## 3 KOTLINA JELENIOGÓRSKA



## 4 KOTLINA KŁODZKA



Wycieczki przygotowuje Biuro Usług Turystycznych „Turysta” z siedzibami w Jarocinie i Żerkowie. (szczegóły na [www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl) w zakładce „piątka dla Gazety”)

## ZRÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, mienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. Zdjęcia publikujemy bezpłatnie. Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.







W TYM DNIU można było nie tylko obejrzeć szkolne mury i zapoznać się z ofertą zajęć, ale także porozmawiać z nauczycielami



NA „OTWARTYCH DRZWIACH” wydawano deklaracje wyboru szkoły

JAROCIŃSKA „PIĄTKA” ZABIEGA O UCZNIÓW

# Szkoła otworzyła drzwi

Wystawy fotografii i origami, zajęcia plastyczne, teatralne, sportowe, pokaz pracy z tablicą interaktywną - przygotowali uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie. Wszystko po to, by zachęcić dzieci i młodzież do rozpoczęcia nauki w „piątce”. Deklaracje wyboru szkoły można składać do końca marca. - *Atutem są zajęcia sportowe, a teraz będzie ich więcej, bo mamy nową salę - podkreśla uczennica Julia Nowak. - Są też kółka zainteresowań i zajęcia przedmiotowe. Na przykład chemiczne, gdzie możemy wykonywać doświadczenia, na które nie starcza czasu podczas lekcji - dodają jej koleżanki Karolina Gorzelańczyk i Karolina Niewia-*

*da. Katarzyna Chmielarz dorzuca jeszcze jeden argument: - Mamy wyjątkową kadrę nauczycieli, zawsze pomagają, nawet w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów. Dyrekcja szkoły eksponuje za to wysokie wyniki egzaminów osiągnięte przez szóstoklasistów i gimnazjalistów.*

Na drzwiach otwartych przez budynek ZS nr 5 przewinęło się kilkaset osób. Nie tylko przyszłych uczniów, ale także byłych - dziś rodziców. Przyszli zobaczyć, jak na przestrzeni lat zmieniła się „piątka” i co oferuje. Przyciągnęła ich też nowa sala sportowa. - *Ważne, że rodzice mogą wybrać szkołę, do której chcą posłać swoje dziecko. Dziś to już nie jest ograniczone ob-*

*wodami - podkreśla dyrektor Marek Durczak. - Możemy zaoferować całą gamę usług integracyjnych, czego inne szkoły nie mają. Są to zajęcia rewalidacyjne, bezpłatny dowóz dzieci do szkół, plany nauczania dostosowane są do potrzeb dzieci zgodnie z orzeczeniami poradni psychologiczno-pedagogicznej. Każdego ucznia naszej szkoły traktujemy indywidualnie. To możliwe dzięki temu, że klasy integracyjne liczą od 15 do 20 osób - dodaje wicedyrektor Danuta Głogowska.*

Do ZS nr 5 chodzi ponad 650 uczniów nie tylko z gminy Jarocin, ale też z powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego i średzkiego.

(ag)

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W JAROCINIE PREZENTUJE SWOJĄ OFERTĘ EDUKACYJNĄ

ZSS CHCE URUCHOMIĆ OD WRZEŚNIA TRZECIĄ SZKOŁĘ

## Gimnazjaliści z pięciu powiatów w ogólniaku

Koncert chóru, występ laureatów konkursu piosenki francuskiej, pokaz aerobiku oraz rozgrywki sportowe - mogli obejrzeć gimnazjaliści, którzy odwiedzili jarociński ogólniak w czasie „Drzwi otwartych”.

Kandydatom na licealistów ofertę edukacyjną przedstawiła dyrektor Dorota Andrzejewska. Gimnazjaliści mieli też okazję zwiedzić szkołę oraz wziąć udział w pokazach i prezentacjach zespołów przedmiotowych z biologii, chemii, fizyki, geografii, języka angielskiego, przysposobienia obronnego oraz matematyki. W szkolnej

auli teatr „Maska” zaprezentował spektakl „Król Wschodzącego Słońca”, monodram „Drugi pokój” oraz recytację wierszy przy akompaniamencie pianina.

- *Z analizy ankiet, które zostały przeprowadzone wśród gimnazjalistów wynika, że największym zainteresowaniem cieszą się klasy o rozszerzeniu biologiczno-chemicznym, humanistycznym i matematyczno-fizycznym. Mamy nadzieję, że zainteresowani wybierając naszą szkołę, dokonają słusznego wyboru klasy - mówi dyrektor Andrzejewska.*

(ann)

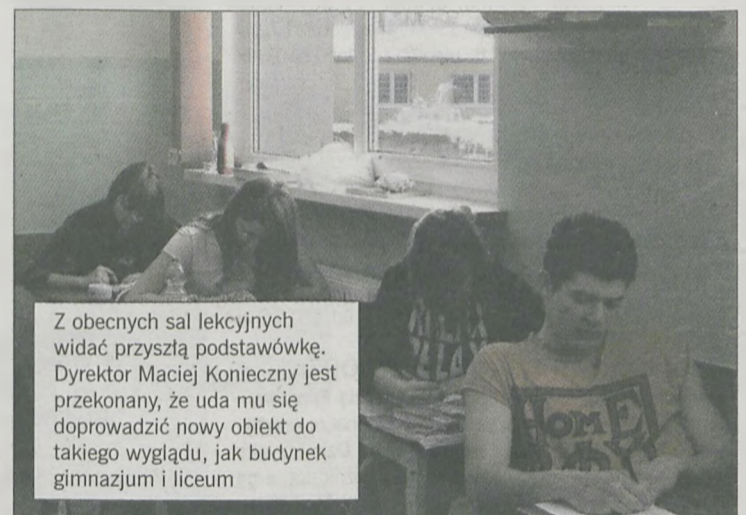


W CZASIE PREZENTACJI biologicznej licealiści przedstawili między innymi budowę makroskopową serca i płuc świni



WŚRÓD GIMNAZJALISTÓW byli uczniowie z powiatów: jarocińskiego, gostyńskiego, średzkiego, krotoszyńskiego oraz pleszewskiego

## Podstawówka z placem zabaw



Z obecnych sal lekcyjnych widać przyszłą podstawówkę. Dyrektor Maciej Konieczny jest przekonany, że uda mu się doprowadzić nowy obiekt do takiego wyglądu, jak budynek gimnazjum i liceum

Nauka przez zabawę - tak w skrócie można by scharakteryzować szkołę podstawową, która zostanie otwarta we wrześniu w Zespole Szkół Społecznych. Jarocińskie Stowarzyszenie Edukacyjne, prowadzące placówkę, postanowiło wyjść naprzeciw najnowszemu trendom w edukacji i uczyć przez zabawę. Dzieci mają mieć lekcje języka angielskiego i hiszpańskiego, tenisa ziemnego oraz pływania. Uczniowie będą uczestniczyli w zajęciach teatralnych i plastycznych. Uruchomiona zostanie też dla nich świetlica.

Nowa szkoła będzie się mieściła tuż obok istniejących gimnazjum i liceum, na działce, którą stowarzyszenie ma otrzymać od gminy. Remont budynku rozpocznie się w kwietniu. Ściany w kla-

sach pomalują sami uczniowie. Przygotowany zostanie też ogród z placem zabaw. Maciej Konieczny, dyrektor Zespołu Szkół Społecznych, nie chce powiedzieć, jaki będzie koszt remontu.

Od września uruchomiony zostanie jeden oddział klasy pierwszej, i jeżeli będzie zainteresowanie, oddział klasy drugiej. W jednym ma być maksymalnie 20 uczniów. Zapisy są już prowadzone, a jedynym kryterium jest kolejność zgłoszeń. Są pierwsze podania. Jak zapewnia Jan Ermanowicz, prezes Jarocińskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego, kandydatów będzie więcej niż miejsc. Miesięczny koszt nauki w Społecznej Szkole Podstawowej będzie wynosił 190 zł.

KAROL GÓRSKI















MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI SZKÓŁ  
PONADGIMNAZJALNYCH W FUTSALU

## Medal... tylko za organizację

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie był organizatorem pierwszego w historii finału Mistrzostw Wielkopolski Szkół Ponadgimnazjalnych w futsalu. Jarocińska szkoła otrzymała sporo pochwał za organizację zawodów, ale medale pojechały do innych miast. Zwycięzcą turnieju został Zespół Szkół Technicznych z Poznania. Specjalnie

zaproszona do udziału w finale drużyna Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie zajęła piąte miejsce, a gospodarze turnieju i mistrzowie powiatu jarocińskiego - ZSO Jarocin uplasowali się na szóstej pozycji w gronie ośmiu finalistów.

Szerzej o zawodach w następnym numerze „Gazety”

(pw)

MISTRZOSTWA REJONU SZKÓŁ  
PODSTAWOWYCH W SIATKÓWCE

## Zbyt silny rejon

Szóste miejsce wśród dziewcząt i czwarte miejsce w kategorii chłopców zajęły zespoły reprezentujące Szkołę Podstawową nr 4 w Jarocinie w Mistrzostwach Rejonu w siatkówce.

Mistrzostwa Rejonu szkół podstawowych w siatkówce rozegrane zostały w Śremie. Powiat jarociński zarówno w kategorii dziewcząt, jak i chłopców reprezentowały drużyny Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Niestety, w obu przypadkach mistrzowie powiatu jarocińskie-

go nie mieli większych szans na odniesienie sukcesu w Mistrzostwach Rejonu. Dziewczynki zajęły ostatnie szóste miejsce, natomiast chłopcy ukończyli zawody na czwartej pozycji. - *Dziewczynki nie miały szans na wywalczenie lepszej lokaty. Natomiast chłopcy mogli skończyć zawody na trzecim miejscu, ale zabrakło im trochę determinacji i chyba niestety byli zbyt zdenerwowani w najważniejszych momentach* - przyznała opiekunka obu drużyn Edyta Wojtkowiak.

(pw)



CHŁOPCOM Z SP 4 zabrakło trochę opanowania w najważniejszych momentach rywalizacji o Mistrzostwo Rejonu w siatkówce

SIATKÓWKA

## Czarne Owce z Wielką Jappą

Turniej Piłki Siatkowej Drużyn Amatorskich odbędzie się w niedzielę, 28 marca w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Cielcy. W zawodach wystartuje 12 drużyn złożonych z zawodników urodzonych po roku 1984. Impreza rozpocznie się o godz. 10.00

Organizatorem Turnieju jest TKS Siatkarz Jarocin.

Dzień wcześniej, w sobotę 27 marca w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie rozegrany zostanie czwarty turniej z cyklu Młodzieżowej Ligi Siatkówki Junior.

Po etapie eliminacyjnym w maju zaplanowano zawody finałowe Final Four dla czterech najlepszych zespołów wśród dziewcząt i chłopców. Jak co roku młodym siatkarzom nie zabrakło inwencji w wymyśleniu nazw. Tym razem rywalizują: Kace Materace, My Tu Tylko Sprzątamy, Cierpkie Purzyta, Dajcie Nam Wygrać, Czarne Owce, Przyjaciele Żubra, Wielka Jappa i Gimnazjum 5 (chłopcy) oraz Bombaj, Kilerki, Dzikie Koty, Salos i Przyjaciele LO (dziewczęta). Początek turnieju o godz. 9.00.

(faf)

AMATORSKI TURNIEJ W GOLINIE

# Sympatycy siatkówki



Fot. B. Palczewski

UCZESTNICY TURNIEJU SIATKARSKIEGO w Golinie

Drużyna W&W Bis z Golinie zwyciężyła w V Amatorskim Turnieju Siatkówki, który rozegrano w sali sportowej w Golinie. W decydującym meczu W&W pokonało reprezentację Banku Spółdzielczego w Jarocinie.

Po raz piątą Amatorska Grupa Siatkarska „Sympatyk” przy Niepublicznym Gimnazjum w Golinie oraz Stowarzyszenie Edukacyjne „Gimnazjum 2000” zorganizowało amatorski turniej siatkarski. Do udziału w zawodach organizatorzy zaprosili sześć drużyn, które w fazie eliminacyjnej rywalizowały systemem „każdy z każdym” w dwóch grupach. Podobnie jak w poprzednich latach regulamin rozgrywek wymuszał, aby w każdej z drużyn grała przynajmniej jedna kobieta. Zwycięstwo w zawodach odniosła drużyna W&W Bis z Golinie, która w decydującym meczu pokonała drużynę Banku Spółdzielczego z Jarocina. Trzecie miejsce zajęli Nauczyciele Gimnazjum, którzy wygrali mecz o tę lokatę z drużyną Sympatyków. Na piątej pozycji znaleźli się Absolwenci, a na szóstej Motocykliści.

(pw)

Najlepszą zawodniczką wybrano Urszulę Kowalczyk z zespołu Nauczycieli, najlepszym zawodnikiem Adriana Jamrozika z W&W Bis. Najlepszym atakującym został Piotr Pyzik z Bankowców, najlepiej serwującym Jacek Kupczyk z zespołu Motocyklistów, najlepiej odbierającym Tomasz Jankowski z drużyny Nauczycieli, najlepiej broniącym Grzegorz Mróz z ekipy Sympatyków oraz najlepiej blokującym Grzegorz Bera z zespołu Absolwentów. Podczas turnieju zbierano fundusze na wyjazd drużyny młodzików Gromu do Szwajcarii na turniej piłkarski. Zawody przeprowadzili nauczyciele wychowania fizycznego w Golinie Maria Pewniak i Sebastian Waszkiewicz oraz prezes grupy Sympatyk Jerzy Walczak.

Najlepszy zespół turnieju otrzymał puchar, zawodnicy trzech najlepszych drużyn otrzymali pamiątkowe medale, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe odznaki. Wszystkie nagrody ufundowali organizatorzy oraz Bank Spółdzielczy w Jarocinie.

WYNIKI TURNIEJU:

<b>Grupa A:</b>	
Bank Spółdzielczy Jarocin - Nauczyciele	2:0 (25:17, 25:19)
Bank Spółdzielczy Jarocin - Absolwenci	2:0 (27:25, 25:16)
Nauczyciele - Absolwenci	2:0 (25:22, 25:9)
<b>Grupa B</b>	
W&W Bis - Sympatycy Golina	2:0 (25:18, 25:19)
Sympatycy - Grupa Motocyklowa Jarocin	2:0 (25:10, 25:13)
W&W Bis - Grupa Motocyklowa Jarocin	2:0 (25:10, 25:10)
<b>0 5 miejsce:</b>	
Absolwenci - Alternatywna Grupa Motocyklowa Jarocin	2:0 <sup>+</sup> (25:15, 25:9)
<b>0 3 miejsce:</b>	
Nauczyciele - Amatorska Grupa Siatkarska „Sympatyk”	2:0 (25:20, 25:23)
<b>Final:</b>	
W&W Bis - Bank Spółdzielczy Jarocin	2:0 (25:23, 25:16)

SKŁADY DRUŻYN:

- W&W Bis:**  
Olimpia Robakowska, Paulina Teodorczyk, Marcin Piechowiak, Waldemar Kowal, Piotr Izdebski, Andrzej Teodorczyk, Dawid Lisiecki, Adrian Jamrozik, Grzegorz Pótrolniczak, Sławomir Teodorczyk
- Bank Spółdzielczy Jarocin:**  
Anna Bielawska, Iwona Dajewska, Piotr Pyzik, Mariusz Grabowski, Łukasz Wojtczak, Szymon Krauze, Łukasz Żurek, Jan Grzesiek, Mateusz Gładczak
- Nauczyciele:**  
Urszula Kowalczyk, Maria Pewniak, Piotr Kowalczyk, Tomasz Jankowski, Bartosz Palczewski, Tomasz Raźniak, Sebastian Waszkiewicz
- Amatorska Grupa Siatkarska „Sympatyk”:**  
Krystyna Bryll, Mieczysław Miękus, Grzegorz Mróz, Tomasz Walczak, Karol Bera, Jerzy Walczak
- Absolwenci:**  
Martyna Parzysz, Grzegorz Bera, Maciej Czekaj, Konrad Golka, Grzegorz Matuszak, Dawid Bera
- Alternatywna Grupa Motocyklowa Jarocin:**  
Dominika Pieszak, Jacek Kupczyk, Konrad Paszkiewicz, Kamil Kozłowski, Mariusz Szulc, Marcin Pakulski, Mateusz Wróblewski, Michał Przybylak, Maciej Dirke, Jacek Musiałowicz

MISTRZOSTWA REJONU GIMNAZJÓW W UNIHOKEJU DZIEWCZĄT

## Decydował karny

Drużyna dziewcząt z Gimnazjum Kotlinie zajęła drugie miejsce w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w unihokeju. Podopieczne Beaty Kaczmarek przegrały decydujący mecz z ekipą Gimnazjum w Swarzędzu 1:2 po rzucie karnym i niestety nie uzyskały awansu do dalszych rozgrywek.

Turniej finałowy Mistrzostw Rejonu Poznań Teren Wschód w unihokeju dziewcząt został rozegrany w Niechanowie. Wzięło w nim udział sześć drużyn, które w fazie eliminacyjnej podzielone zostały na dwie grupy. Rywalizowano w ich systemem „każdy z każdym” 3 x 10 minut. W finale wzięły udział dwie drużyny z terenu Ziemi Jarocińskiej - mistrz powiatu jarocińskiego Gimnazjum w Kotlinie oraz mistrz powiatu

środkiego Gimnazjum w Nowym Mieście. Zespół z Nowego Miasta w swojej grupie zajął pierwsze miejsce, natomiast dziewczęta z Kotliny po porażce z zespołem ze Swarzędza zajęły drugie miejsce w grupie. Dzięki temu oba zespoły zmierzyły się w półfinale. Górą były kotlinianki, które rozgromiły zespół z Nowego Miasta 6:0. W finale podopieczne Beaty Kaczmarek ponownie zmierzyły się z zespołem ze Swarzędza. - *Po meczu grupowym, który przegraliśmy zastużenie, wiedziałyśmy już więcej o naszych finałowych rywalkach. Dlatego to był zupełnie inny mecz. Wiedziałyśmy, którą z rywalk należy dokładnie przypilnować, gdyż ona zdobywała najwięcej goli. Nasza taktyka była realizowana bardzo dobrze i skutecznie. Grałyśmy ze-*

*społowo, stwarzałyśmy więcej sytuacji, miałyśmy przewagę, kilka razy rywalki ratowały słupki i poprzeczka. Niestety, o porażce zdecydował jeden błąd - relacjonowała finałową, rywalizację opiekunka kotlińskiego zespołu Beata Kaczmarek. Drużyna ze Swarzędza na około minutę przed końcem meczu otrzymała rzut karny. Sędzia spotkania zdecydował bowiem podyktować kontrowersyjną karę za to, że bramkarka kotlińskiego zespołu w zamieszaniu pod swoją bramką złapała kij przeciwniczki. Po skutecznie wykonanym rzucie karnym zwycięstwo w turnieju odniosły zawodniczki ze Swarzędza. Gimnazjalistki z Nowego Miasta, po zwycięstwie nad Niechanowem zajęły trzecie miejsce.*

(pw)

## KALISKA A-KLASA

## Początek drogi do „okręgówki”?

Piłkarze GKS-u Jaraczewo udanie rozpoczęli rundę wiosenną w kaliskiej A-klasie, pokonując w Dębniakach miejscową Fortunę 3:0. Podopieczni Macieja Dołaty dobrze rozpoczęli tym samym walkę o awans do klasy „okręgowej”.

Duże zmiany nastąpiły w przebiegu zimowej w klubie z Jaraczewa. Już w grudniu doszło do spotkania przedstawicieli klubu z władzami gminy Jaraczewo. Po tych dyskusjach postanowiono, że należy spróbować wykorzystać nadarżającą się po rundzie jesiennej okazję do wywalczenia awansu do klasy okręgowej. Doszło do zmian organizacyjnych (także personalnych w zarządzie klubu), a na początku marca klub uzyskał osobowość prawną, co ma ułatwić m. in. współpracę z samorządem lokalnym. Prezes Jan Raczkiewicz zapewnił drużynie dobre warunki przygotowań do rundy rewanżowej. Zespół rozgrywał sparingi z zespołami z IV ligi i klasy okręgowej. Treningi odbywały się na obiektach sportowych w Jarocinie, a w końcówce zespół przebywał na krótkim obozie w Gostyniu. Zakupiony został także nowy sprzęt. W kontekście walki o awans być może najważniejsze było pozyskanie do drużyny dwóch doświadczonych zawodników - Mirosława Czajki i Artura Tomczaka. Jak bowiem przyznał trener Maciej Dołata, priorytetem był pozyskanie doświadczonych napastników, gdyż najbardziej jesienią szwankowała w jego zespole skuteczność. W kadrze zespołu znajduje się obecnie 21 piłkarzy, co zdaniem trenera także może mieć duże znaczenie w rywalizacji o awans.

Wynik pierwszego wiosennego meczu GKS-u Jaraczewo w Dębniakach przeciwko Fortunie nie jest, jak przyznał trener Maciej Dołata, do końca sprawiedliwy, ale bardzo korzystny. W pierwszej połowie GKS objął prowadzenie już w 16. minucie, gdy Robert Pawlak wykorzystał rzut karny podkutywany za faul na Mateuszu Jeńczaku.

Jednakże goście nie wykorzystali atutu „gry z wiatrem”. Stworzyli jeszcze tylko jedną groźną sytuację, której nie wykorzystał Mirosław Czajka. W drugiej połowie przyzwyczajeni do własnego boiska gospodarze lepiej wykorzystywali sprzyjającą im aurę. Często grali długimi podaniami za obrońców i kilka razy bramkarz drużyny z Jaraczewa Mariusz Szymendera musiał ratować zespół przed utratą prowadzenia. Najgroźniej było w 68. minucie, gdy nieporozumienia Pawlaka, Tomasza Ratajczaka i Szymendery nieomal nie wykorzystał jeden z graczy Fortuny. Widząc liczne sytuacje gospodarzy, trener Dołata zdecydował się wprowadzić na boisko młodego Piotra Walczaka i okazało się to dobrą decyzją, bowiem przesunięty na prawą stronę pomocy Dariusz Małecki dwukrotnie wypracował partnerom sytuacje, po których w końcówce meczu zdobyli decydujące gole. Najpierw idealnie dośrodkował w pole karne na głowę Artura Tomczaka, który skutecznie dobił swoje pierwsze uderzenie, a w doliczonym czasie znakomicie podał za obrońców rywali do Karola Tomczaka, który wykorzystał sytuację „sam na sam” z bramkarzem. Jedynym nieprzyjemnym elementem wyjazdu do Dębniaków była dla zespołu z Jaraczewa kara dla Patryka Olejnika, który już po zejściu z boiska dwukrotnie ostro krytykował decyzje sędziego i w krótkim czasie otrzymał dwie żółte kartki.

(pw)

**Fortuna Dębniaki**  
**- GKS Jaraczewo** **0:3**  
(0:1)

## BRAMKI

0:1 - Robert Pawlak - z rzutu karnego (16.)  
0:2 - Artur Tomczak - dobitka własnego strzału (87.)  
0:3 - Karol Tomczak - po zagranii Dariusza Małeckiego (90. +2)

## SKŁAD

GKS Jaraczewo: M. Szymendera - R. Pawlak, T. Ratajczak, M. Andrzejewski, W. Patoka, M. Jeńczak, D. Małecki, A. Tomczak, B. Matuszak (65. P. Walczak), M. Czajka, P. Olejnik (75. K. Tomczak)

## Srogi rewanż Gladiatorów

Gladiatorzy Sierszew niespodziewanie, ale zasłużenie, rozgromili 4:1 w Magnuszewicach Błękitnych Spartę Kotlin w derbowym pojedynku rozpoczynającym rundę wiosenną w kaliskiej A-klasie. Tym samym podopieczni Pawła Janiszewskiego wzięli na rywa-

nia prowadzenia. Motorem wielkości ich groźnych akcji był najlepszy na boisku Maciej Paterka. Zabrakło jednak dokładności. Pod koniec pierwszej połowy do głosu doszli znów nerwowo grający piłkarze Błękitnych Sparty. W 38. minucie, w zamieszaniu pod bram-

karnym Paterkę, który ponownie dał gościom prowadzenie. W ciągu kolejnych dwunastu minut Paterka kilkakrotnie uciekał obrońcom Błękitnych Sparty, ale jemu i partnerom brakowało precyzji w wykończeniu akcji. Bardzo niedokładnie i zbyt wolno grający gospodarze starali się atakować, ale znacznie rzadziej zagrażali bramce Gladiatorów. Mimo tego bliscy byli wyrównania po strzałach Mariusza Pery z rzutu wolnego (świetna obrona Wojcieszaka) i niecelnym lobie Roberta Jankowskiego. Tymczasem w 68. minucie, po szybkim rozegraniu rzutu wolnego, prawym skrzydłem popędził Tomasz Nowaczyk i choć jego uderzenie obronił Marcin Jędrzejczak, to Paterka znalazł się tam, gdzie powinien i strzelił trzeciego gola. Nadzieje gospodarzy na korzystny wynik pogrzebał ostatecznie Wojcieszak kapitalnie broniąc w 78. minucie silne uderzenie z bliskiej odległości Roberta Jankowskiego. Wynik ustalił rezerwowy Marcin Walczak pieczętując w drugiej minucie doliczonego czasu efektywne zwycięstwo gości. (pw)



Fot. Stanisław Dziękowski

**GLADIATORZY SKUTECZNIE ZREWANŻOWALI SIĘ** kotlinianom za porażkę na własnym boisku

lach srogi rewanż za jesienną porażkę 0:1 na własnym boisku.

Faworytem meczu byli plasujący się wyżej w tabeli po rundzie jesiennej podopieczni Aleksandra Matuszewskiego. Jednak po obiecującym początku meczu w wykonaniu gospodarzy, to goście objęli prowadzenie. W 20. minucie Maciej Paterka uciekł obrońcom prawym skrzydłem i dośrodkował w pole karne, a grający trener Gladiatorów Paweł Janiszewski z bliska skierował piłkę do siatki. Po tym голу goście zaczęli grać odważniej i bliscy byli podwyższe-

nią Gladiatorów sfaulowany został Emil Andrzejczak i gospodarze wykonywali rzut karny. Tomasz Wojcieszak co prawda obronił strzał Remigiusza Korzeniewskiego, ale dobitka Mariusza Szymendery była skuteczna.

Wydawało się, że po zmianie stron zespół z Kotliny opanuje sytuację na boisku, tymczasem to Gladiatorzy szybko wybili gospodarzom z głowy marzenia o korzystnym wyniku. W 47. minucie Mateusz Barszczewski tylko postraszył bramkarza gospodarzy, by po minucie idealnie obsłużyć w polu

**Błękitni Sparta Kotlin 1:4**  
**- TADBUD Gladiatorzy (1:1)**

## BRAMKI

0:1 - Paweł Janiszewski - po podaniu Macieja Paterki (20.)  
1:1 - Mariusz Szymendera - dobitka po rzucie karnym (39.)  
1:2 - Maciej Paterka - po podaniu Mateusza Barszczewskiego (48.)  
1:3 - Maciej Paterka - dobitka po strzale Tomasza Nowaczyka (68.)  
1:4 - Marcin Walczak (90. +2)

## SKŁAD

Błękitni Sparta: M. Jędrzejczak - M. Szymendera, P. Wojtasik, M. Grygiel (58. Ł. Andrzejczak), D. Wojtasik, A. Gostyński, M. Pera (80. K. Jujka), S. Jankowski (58. D. Jasiński), E. Andrzejczak, R. Korzeniewski, R. Jankowski  
TADBUD Gladiatorzy: T. Wojcieszak - P. Szymkowiak, G. Palak, Ł. Zydorczak, A. Rzepczyk, R. Rzepczyk, M. Kuźniak (82. M. Kałużny), T. Nowaczyk, M. Barszczewski (74. M. Walczak), M. Paterka, P. Janiszewski (90. M. Taczala)

## SIATKÓWKA - III LIGA

## Towarzyski walkower

Drużyna TKS-u Siatkarz pozostała niepokonana w rozgrywkach III ligi B. W ostatnim, zaległym meczu pokonała... walkowerem SMS Naftę Piła. Zespół gości przyjechał bez ważnych badań lekarskich i sędziowie orzekli walkower. Na szczęście kibice obejrzeni pojedynek siatkarski. TKS Siatkarz rozegrał z Naftą mecz towarzyski, w którym zwyciężył 3:1. Awans do III ligi A jarociniacy mieli już wcześniej zapewniony. Teraz trzeba się skupić na przygotowaniu zespołu do walki w wyższej klasie, żeby po radości awansu nie poczuć goryczy spadku w kolejnym sezonie.

Podsumowanie sezonu 2009/2010 w jednym z kolejnych numerów „Gazety” (faf)

## TABELA KOŃCOWA:

1. TKS Siatkarz Jarocin	14	42	42:6
2. UKS Rataje ZSO 4 Poznań	14	34	37:10
3. SMS Nafta Piła	14	29	32:21
4. MKS Noteć Czarnków	14	22	28:24
5. UKS Zielone Wzgórza Murowana Goślina	14	18	22:29
6. LKS Zjednoczeni Rychwał	14	16	22:29
7. UKS Koliber Ostrzeszów	14	7	12:37
8. GKS Rzemieślnik Kwilcz	14	0	3:42



Fot. Stanisław Dziękowski

**W OSTATNIM MECZU SEZONU** zespół TKS-u Siatkarz zagrał tylko towarzysko... Ale towarzyski nie był i pewnie wygrał 3:1

## Sylwia blisko „dziesiątki”

Sylwia Mańkowska z Gimnazjum w Kotlinie spisana się najlepiej spośród reprezentantów powiatu jarocińskiego w Mistrzostwach Wielkopolski Gimnazjów w warcabach. Zajęła czternaste miejsce.

Mistrzyni powiatu jarocińskiego wśród gimnazjalistek Sylwia Mańkowska z Gimnazjum w Kotlinie była blisko wywalczenia miejsca w czołowej „dziesiątce” Mistrzostw Wielkopolski gimnazjów w warcabach. W zawodach rozegranych w Domu Kultury we Wronkach wywalczyła dziesięć punktów w ośmiu rundach (w warcabach za zwycięstwo przyznaje się dwa punkty, za remis - jeden, a za porażkę - zero). Ubiegłoroczna brązowa medalistka w rywalizacji szkół podstawowych w gronie gimnazjalistek zanotowała pięć zwycięstw i trzykrot-

nie przegrywała. Znalazła się w gronie ośmiu zawodniczek, które zgromadziły tyle samo punktów. Najlepsza zajęła siódme miejsce, zaś Mańkowska miała niezbyt korzystną punktację pomocniczą i z tego względu została sklasyfikowana dopiero na czternastym miejscu. Wicemistrzyni powiatu jarocińskiego Maja Bartniczak z Gimnazjum w Woli Książęcej wywalczyła sześć punktów i zajęła 38. miejsce. Tuż za nią znalazła się Katarzyna Śmigielka z Zespołu Szkół w Chociczy. Nieco słabiej spisali się chłopcy. Mistrz powiatu jarocińskiego Łukasz Kaczmarek z Gimnazjum nr 3 w Jarocinie zdobył osiem punktów w finale wojewódzkim i zajął 28. miejsce, zaś Krzysztof Gajewski z Gimnazjum w Woli Książęcej z czterema punktami zajął 46. miejsce. (pw)



